

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, wtorek 10 września 1946 r.

Nr 249 (436)

Z Konferencji Pokojowej

Przyśpieszenie tempa obrad Ograniczenie gadulstwa i uproszczenie tłumaczeń

PARYŻ, 9.9. (PAP) — W kołach politycznych notowane są oznaki świadczące o dążeniu do przyśpieszenia prac Konferencji Paryskiej po ostatniej decyzji Wielkiej Brytanii, zalecającej odłożenie generalnego zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z 23 września na 23 października.

W jednej z komisji przewodniczący przedsięwziął wszelkie możliwe kroki w celu zmniejszenia ilości mów. Jednocześnie sekretariat wystosował do delegatów apel, aby pisemne tłumaczenia długich oświadczeń były doręczane z góry w celu uniknięcia ustnych tłumaczeń.

W wyniku ostatniego posiedzenia Wielkiej Piątki Konferencji Paryskiej ma kontynuować obrady bez żadnych przerw, co najmniej do połowy października. Ekdzie musiała ona użyć całej energii w celu zakończenia prac nad 5 traktatami pokojowymi do tego terminu.

Można obecnie przypuszczać, że wielkie mocarstwa za pośrednictwem sekretariatu użyją całego swego wpływu na poszczególne komisje, aby starały się one zakończyć swą pracę dla umożliwienia rozpoczęcia obrad generalnego zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w dniu 23 października.

Nie jest rzeczą pewną, czy Wielka Czwórka będzie w dalszym ciągu w celach informacyjnych odbywała posiedzenia w Paryżu w celu uzgodnienia swych poglądów na

sprawy, dotyczące projektów 5 traktatów pokojowych. Jeśli jednak czelej ministrowie zechcą, by ostateczne teksty traktatów pokojowych były gotowe do rozważenia na listopadowej sesji rady ministrów spr. zagranicznych, będą oni musieli w dalszym ciągu co pewien czas spotykać się przez cały okres trwania obrad Konferencji Paryskiej.

Zgromadzenie ONZ odroczone do 23 października b. r.

PARYŻ, 9.9 (PAP) — Pod przewodnictwem ministra Mołotowa odbyło się posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, na którym uchwalono zalecić odroczenie zwołania zgromadzenia ogólnego ONZ do 23 października b. r. Na posiedzeniu byli obecni oprócz ministra Mołotowa, który przewodniczył, ministrowie Byrnes i Bidault, minister spraw zagranicznych Chin dr. Wang, przedstawiciel Wielkiej Brytanii Alexander oraz przewodniczący zgromadzenia ONZ delegat Belgii Spaak. Po 4-godzinnej dyskusji postanowiono, że minister Spaak połączy się telefonicznie z sekretarzem generalnym ONZ Trygve Lie i poinformuje go o następującym rezultacie zebrania.

Rządy ZSRR, Francji i Chin są zdania, że jest rzeczą trudną, aby w tym samym czasie odbywały się zgromadzenie ONZ w Nowym Jorku i Konferencja Pokojowa w Paryżu. Rządy tych państw zwracają się do sekretarza generalnego ONZ z prośbą o uzgodnienie z innymi członkami organizacji, czy uważają oni za możliwe odroczenie zgromadzenia ogólnego ONZ do 23 października.

Rada ministrów spraw zagranicznych zберze się ponownie w listopadzie w Nowym Jorku dla ostatecznego zatwierdzenia 5 traktatów pokojowych z b. satelitami osi, opracowywanych obecnie przez Konferencję Paryską. Następnie Rada Ministrów Spraw Zagranicznych zajmie się sprawą traktatu z Niemcami.

Wszyscy na wiec na stadionie DKS w Łodzi

Za porozumieniem kierownictw Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej oraz Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy, zwołuje się we wtorek, dnia 10 września br., o godz. 17-ej na stadionie D. K. S., róg Nawrot i Wodnej, **WIELKI WIEC MANIFESTACYJNY** dla wyrażenia protestu przeciwko bezprzykładowemu atakom Byrnesa na wywalczoną krwią polską, odzyskane ziemie zachodnie Rzeczypospolitej.

Przemawiać będą:
poseł Henryk Wachowicz, sekretarz wojewódzki PPS.,
poseł Ignacy Loga-Sowiński, sekretarz komitetu łódzkiego PPR.,
poseł Piotr Szymanek, wiceprezes zarządu wojewódzkiego SL.,
poseł Kazimierz Gallas, prezes zarządu wojewódzkiego SD.,
Kazimierz Groszyński, wiceprzewodniczący SP.,
dr Willaume, członek zarządu Polskiego Związku Zachodniego.

Wzywamy klasę robotniczą i społeczeństwo Łodzi do premialnego udziału w manifestacyjnym zgromadzeniu. Zaprasza się wszystkie organizacje, stojące na gruncie demokracji i walki z faszyzmem, do wzięcia udziału w manifestacji.

Po wiecu odbędzie się **MANIFESTACYJNY POCHÓD** ulicami Nawrot i Piotrkowską na Pl. Wolności, gdzie nastąpi rozwiązanie zgromadzenia.

Żądza zemsty nie wygasta

Włochy planują zatopienie okrętów, które przypaść mają aliantom

MOSKWA, 9.9 (PAP). „Prawda” podaje, że krążą uporczywe pogłoski, iż elementy antysojusznicze we włoskiej marynarce wojennej z szefem sztabu włoskiej marynarki wojennej De Kurtenem na czele zamierzają zatopić te włoskie okręty wojenne, które na podstawie traktatu pokojowego mają być przekazane państwu

sojuszniczym. Według tych samych informacji wszyscy dowódcy włoskich okrętów wojennych otrzymali rozkaz zatopienia okrętów, gdy tylko zostaną wydane polecenia przekazania ich sojusznikom.

Na konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w czerwcu Mołotow

wskazał na konieczność zwrócenia się w imieniu rady ministrów do rządu włoskiego z uprzedzeniem, że w wypadku zatopienia włoskich okrętów wojennych, rząd włoski poniesie pełną odpowiedzialność materialną za szkody i na Włochy zostanie nałożony obowiązek dostarczenia innych okrętów z pozostawionej im części floty wojennej. W odpowiedzi na to oświadczenie angielski minister spraw zagranicznych Bevin powiedział 28 czerwca, że nie widzi potrzeby publicznego uprzedzenia rządu włoskiego, gdyż dowództwo angielskie we Włoszech przedsięwzięło niezbędne kroki i uprzedziło rząd włoski o jego odpowiedzialności.

Hiszpania wydała agentów hitlerowskich władzom aliantkim

LONDYN, 9.9. (API) — Jak donoszą z Madrytu, 15 czołowych niemieckich agentów wywiadu, w tej liczbie jedna kobieta, — zostało wydanych władzom aliantkim i przewiezionych samolotem do Stuttgartu.

Jeden z nich — Karol Arnold, szef wywiadu niemieckiego w Hiszpanii — zażył 6 tabletek środka usypiającego i został przeniesiony do samolotu w stanie zupełnego zamroczenia.

Pogłoski o ustąpieniu gen. Franco

PARYŻ, 9.9. (PAP) — W ostatnich czasach pojawiają się w prasie światowej coraz częstsze wzmianki o możliwości ustąpienia gen. Franco oraz o idących z tym w parze zmianach w składzie rządu.

Nikt nie ulega złudzeniom, że podobny „kryzys gabinetowy” w niczym istoty rzeczy nie zmienia,

Najwięcej szans na objęcie spuszczony gen. Franco ma jeden z jego najbliższych przyjaciół i współpracowników Demtrio Carceller. Demtrio Carceller, b. frankistowski minister przemysłu i handlu, jest dziś najbogatszym człowiekiem w Hiszpanii. 10 lat temu był skromnym urzędnikiem biurowym w małym miasteczku Katalonii.

Brak poczucia odpowiedzialności czy chwyt propagandowy? Dziennik amerykański nie zgadza się z mową Byrnesa

NOWY JORK (PAP). Dziennik PM omawiając znane przemówienie Byrnesa, stwierdza, że jest to najbardziej promiecka mowa, wygłoszona przez amerykańskiego meża stanu w ciągu ostatnich 10 lat.

Podczas czytania jej nie można u przytomnie sobie, że minęło dopiero 16 miesięcy od pokonania Niemiec. Mowa Byrnesa zbiega się z faktem odkrycia w strefie radzieckiej nowych zbiorowych grobów, w których znajduje się ponad 300 tys. żołnierzy sojuszników, zamordowanych przez armię niemiecką.

Dziennik konkluduje, że Byrnes musi zdawać sobie sprawę z tego, że większość narodu niemieckiego jest nadal nastrojeną militarystycznie i w duchu popiera ideę hitlerowską. Dlatego plan utworzenia już w chwili obecnej państwa niemieckiego jest albo brakiem poczucia odpowiedzialności, albo chwytem propagandowym.

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że Byrnes, występując ze swoim projektem, powinien był wziąć pod uwagę reakcję Europy, która zna lepiej Niemcy od niego.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, jako jeden z czynników bloku Polskiej Demokracji, wzywa klasę pracowniczą Łodzi zorganizowaną w Związkach Zawodowych, do masowego wzięcia udziału w manifestacyjnym wiecu w dniu dzisiejszym o godz. 17-ej na boisku Dziewiarskiego Klubu Sportowego przy rogu ulic Wodnej i Nawrot, organizowanym przez Demokratyczne Partie Polityczne.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, wzywa wszystkie Zarządy Związków, Rady Zakładowe i delegatów do premialnego stawienia się wraz ze sztafardami.

Celem nie zakłócania normalnej pracy, zmiany popołudniowe pracują normalnie, biorą udział jedynie Rady Zakładowe i robotnicy, którzy ukończyli pracę.

Po wiecu odbędzie się pochód manifestacyjny, ulicami Nawrot i Piotrkowską na Plac Wolności, gdzie nastąpi rozwiązanie.

Robotnicy i Pracownicy. Stawcie się licznie.
Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi

Zbiórka pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi w dniu 10 września 1946 r. (we wtorek) w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 64 o godzinie 16.30 (4.30 po południu), skąd nastąpi wycieczka na stadion D. K. S. róg ul. Nawrot i Wodnej.

Wszyscy pracownicy do szeregów, wszyscy pracownicy na wiec i wszyscy na manifestacyjny pochód.

Komisja Porozumiewawcza
Zarząd Grodzki Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w wielkim wiecu manifestacyjnym we wtorek dnia 10 września o godz. 17 (5 pop.) na stadionie DKS róg Nawrot i Wodnej

Droga do dobrobytu wsi

Co daje przemysł rolnictwu?

Z przemówienia min. Hilarego Minca na zjeździe „Przemysł — wsi“

Z kompleksu zagadnień, dotyczących stosunków między miastem a wsią, między przemysłem a rolnictwem, minister porusza w swym referacie trzy najważniejsze:

1) ogólne zagadnienie dotyczące zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe;

2) zagadnienie podniesienia produktywności rolnictwa przez dostarczenie wsi artykułów inwestycyjnych;

3) zagadnienie rozwoju kultur technicznych jako bazy surowcowej przemysłu i jako poważnego narzędzia intensyfikacji gospodarki rolnej.

ZAOPATRZENIE WSI

W TOWARY PRZEMYSŁOWE
W czerwcu b. r. wtedy, gdy decydowała się zmiana naszej polityki gospodarczej, sformulowano jako zadanie bież. roku gospodarczego — dostarczenia wsi towarów przemysłowych na ogólną wartość, według cen dystrybucyjnych, w granicach 50 miliardów złotych obiegowych.

Ale przejście z okresu wojennego do okresu pokojowego dyktuje konieczność przejścia od szturmowych i sporadycznych akcji do normalnego obrotu towarowego.

20 MILIARDÓW ZŁOTYCH W I PÓŁROCZU

Dzisiaj, w momencie, kiedy zawarto już 14 generalnych umów między przemysłem a „Społem“ i 10 generalnych umów między Przemysłem a Państwowa Centrala Handlowa, można już zdać sobie sprawę z rozmiaru i charakteru tej pracy.

Zawarte umowy dotyczą pierwszego półrocza obecnego roku gospodarczego i kończą się z dniem 1 stycznia. Do tego dnia według zawartych umów przemysł podległy Min. Przemysłu ma dostarczyć rolnictwu według cen dystrybucyjnych towarów na 11.697 milionów złotych obiegowych. Uwzględniając artykuły monopolowe — zapalki, sól, tytoń, wódkę — uwzględniając cukier, który nie został włączony do poprzednio podanych liczb, uwzględniając wyroby przemysłu spożywczego podległego Ministerstwu Apropowizacji, sędzić należy, że ogólne dostawy w I półroczu przekrocza 20 milionów złotych w cenach dystrybucyjnych.

Na tę sumę składają się tekstylia ogólnej wartości 7.411 milionów złotych. Najważniejszą pozycją w

tekstyliach stanowią 2.777 tysięcy metrów wełny, ogólnej wartości ponad trzy miliardy oraz 13.563 tysiące metrów bawełny, ogólnej wartości 1.764 miliony, reszta to konfekcja, pasmanteria, jedwab, plusze, płótno, postronki, worki itd.

Dalsze poważne pozycje, to — poza maszynami rolniczymi i nawozami sztucznymi, (o których mowa dalej) żelazo i stal w ilości 9.780 ton wartości 239 milionów zł., wyroby blaszane, wartości 420 milionów zł., gwoździe, drut i czarne narzędzia, wartości 493 milionów zł. artykuły chemiczne wartości 281 milionów zł., produkty naftowe — wartości 780 milionów zł., materiały budowlane, wartości 245 milionów zł., śruby i nity, wartości 53 milionów zł., cdelwy, wartości 23 milionów zł., wyroby z papieru i papier wartości 206 milionów zł., artykuły elektrotechniczne wartości 25 milionów zł., porcelana, fajans i wyroby szklane — 78 milionów zł. i t. d.

W lipcu, kiedy cała sprawa dopiero się organizowała, zdołano wysłać na wieś bardzo nikłą sumę towarów, mianowicie wszystkiego za 198 milionów złotych. W sierpniu, kiedy przygotowania zostały już ukończone, wysyłka towarów wyniosła 1.547 milionów zł.

Drugie pytanie brzmi: Czy i w jakim stopniu nastąpiło, względnie nastąpi, potaniecie artykułów przemysłowych w stosunku do cen wolnorynkowych,

Według cen ustalonych jako ceny hurtowe oraz ustalonych marż dystrybucyjnych, sprawa przedstawia się następująco:

Jeżeli chodzi o wyroby hutnicze, łączna obniżka dla przemysłu kształtuje się w granicach 23%. Jeżeli chodzi o wyroby przemysłu metalowego, obniżka kształtowała się ma średnio w granicach 41,5%. Obniżka węgla — 20 proc., nafty — 44,5 proc. W zakresie przemysłu chemicznego; łączna obniżka — 38 proc. W zakresie materiałów budowlanych — łączna średnia obniżka — 21,7 proc. W zakresie wyrobów porcelanowych i szklanych — łączna średnia obniżka — 22 proc. W zakresie materiałów włókienniczych — łączna średnia obniżka — 31 proc.

Jest rzeczą niewątpliwą, że te ceny, które zostały ustalone, o ile zostaną dotrzymane, będą stanowiły o poważnej obniżce w stosunku do poprzednio notowanych cen wolnorynkowych.

Referent nie zgadza się z opinią, że słynne „nożyce cen“ przestały już w obecnym momencie mieć jakiegokolwiek znaczenie. Rzecz jasna, że samymi „nożycami cen“ nie należy i nie można mierzyć położenia wsi. Decydują takie sprawy, jak obciążenie podatkowe, obciążenie kredytowe, ogólny rozmiar produkcji itd. Ale na odcinku stosunków między miastem a wsią zagadnienie nożyce pozostaje istotnym i poważnym miernikiem, z którego należy korzystać.

Jeżeli przyjąć stosunek między cenami rolniczymi a przemysłowymi w okresie trzech lat przed wojną za 100, to w okresie zeszłego roku za okresie tzw. kontyngentowym, nożyce układały się na niekorzyść rolnictwa i wskaźnik wyniósł 144, to jest 44 punkty na niekorzyść rolnictwa. Jeżeli przeprowadzimy takie samo badanie na okres dzisiejszy, to „nożyce“ układają się na korzyść rolnictwa, wskaźnik wynosi 75 — 80 t. zn. wykazuje nadwyżkę dla rolnictwa 20 względnie 25 punktów.

Dochodzimy więc do stwierdzenia, że potaniecie artykułów przemysłowych nie jest tylko potaniem abstrakcyjnym, ale jest potaniem stosunkowym w stosunku do cen artykułów rolnych, i że słynne nożyce zaczynają w roku obecnym dźwięczeć przyjemniej dla rolnictwa.

Reasumując, jest rzeczą niewątpliwą, że w zakresie nasycenia wsi towarami przemysłowymi uczyniono maksymalny wysiłek. Jest rzeczą nie wątpliwą, że w zamierzonych i ustalonych cenach osiągnięto poważną niżkę cen, że stosunek między cenami rolniczymi, a przemysłowymi, zaczyna się układać pomyślniej dla rol-

nictwa niż to było przed wojną.

Byłoby jednak największym błędem sądzić, że sprawa już jest załatwiona. Żeby sprawa była doprowadzona do końca, trzeba jeszcze włożyć i ze strony przemysłu i ze strony zawodowych organizacji rolniczych ogromny wysiłek. Trzeba żeby przemysł dbał o jakość i asortyment, a przecież nie zawsze tak było i nie zawsze tak jest.

DRÓGA DO DOBROBYTU WSI

Kończąc, referent stwierdza, że dekret PKWN o reformie rolnej, stworzył istotne podstawy dla chłonności wsi jeśli idzie o artykuły przemysłowe i inwestycyjne.

My, jako przemysł, będziemy się starali ze wszystkich naszych sił za tą chłonnością, która jest przejawem postępu społecznego, podążać — kończy min. Minc swój referat.

O unieważnienie plebiscytu w Grecji

BELGRAD, 9.9. (PAP) — Z Aten donoszą, że centralny komitet EAM wspólnie z grecką partią komunistyczną ogłosił deklarację, domagającą się unieważnienia plebiscytu. Komitet żąda, aby król nie wracał do kraju i aby został utworzony gabinet koalicyjny.

EAM żąda również przeprowadzenia nowych wyborów ogólnych oraz żeby Wielka Brytania przestała ingerować w wewnętrzne sprawy Grecji i wycofała swe wojska.

Możycami przez prasę

Apel przedwyborczy

W związku z mającymi się odbyć wyborami do sejmu członek CKW. PPS Stanisław Szwalbe pisze w „Robotniku“:

Szybko zbliżamy się do bezpośredniego okresu przedwyborczego. Mówiąc stylem moich poprzedników — sprzed paru miesięcy — artykułów, wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że do wyborów stronnictwa bloku „lubelskiego“ pójdą odrębnie, a PSL również odrębnie. Formalnie PSL ma prawo tak zdecydować.

PSL będzie więc walczył z blokiem demokratycznym. Blok zaś będzie walczył z PSL. A walcząc z PSL., blok demokratyczny będzie walczył też z tym całym „blokiem“ reakcyjnym, który nie wątpię w akcji wyborczej pójdzie ławą i solidarnie za PSL i z PSL.

Pierwszym przygotowaniem do walki wyborczej z naszej strony musi być zaciśnięcie szeregów własnych. Własnych, tj. wewnątrz PPS, a następnie pomiędzy PPS i innymi członkami bloku demokratycznego.

I dalej:

Obie partie robotnicze przygotują obecnie projekt szczegółowe porozumienia pomiędzy sobą. Porozumienie takie niewątpliwie ogromnie ułatwi mechanizm działania jednolitego frontu na co dzień.

Podobny, oczywiście w pewnym stopniu, nakaz mamy z kolei w stosunku do pozostałych partnerów bloku wyborczego: SL i Stronnictwa Demokratycznego (wymie niany tylko te stronnictwa, które już wypowiedziały się za blokiem). Pretensje i żale, jakie ma my do tych stronnictw, musimy albo niezwłocznie wyrównać albo odłożyć ich wyjaśnienie do okresu powyborczego.

Fala oburzenia objęła Polskę

Cały kraj przeciw Niemcom i planom p. Byrnesa

co do naszych Ziem Odzyskanych

Dalsze wiece w Warszawie

WARSZAWA, 9.9. (PAP) — W dniu dzisiejszym odbył się wielutysięczny wiec wszystkich pracowników Biura Odbudowy Stolicy i Warszawskiej Dyrekcji odbudowy.

Mówcy stwierdzili, że w walce o pokój, o nasze granice zachodnie — panuje w całym narodzie jednomyślność i zdecydowana wola walki na życie i śmierć.

Kraków i Śląsk

W szeregu wielkich fabryk i zakładów przemysłowych na terenie miasta Krakowa, odbyły się zgromadzenia pracowników i robotników, na których kilkanaście tysięcy obywateli krakowskich stwierdziło, iż stanowisko całego narodu polskiego w sprawie nienaruszalności naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej jest jednolite. Analogiczne wiece odbyły się na Śląsku.

Białystok

Zebrani na wiecu robotnicy i pracownicy Białegostoku ostro za protestowali przeciwko wystąpieniu ministra spraw zagranicznych Ameryki Byrnesa w Stuttgardzie. W powziętej rezolucji zebrani zapewniają rząd i całe społeczeństwo, że ze wszystkich sił walczyć będą przeciwko zakusom imperialistycznym na ustrój społeczny, suwerenność i granice demokratycznej Polski ludowej.

Ziemie Zachodnie

OLSZTYN, 9.9. (PAP) — Zbieg uroczystości wroczył a trzem ułomkom piechoty W. P. sztandarów, ofiarowanych przez miejscowe społeczeństwo, posłużył za o-

kazję mieszkańcom Olsztyna i okolic do zmanifestowania gorącego patriotyzmu i niezłomnej woli utrzymania Ziem Odzyskanych.

Ogólne zainteresowanie wzbudza grupa attache wojskowych państw sojuszniczych: gen. Masłowski (ZSRR), gen. Teyssier (Francja), płk. Andre i mjr. Winton (Wielka Brytania), komandor Cock (USA), płk. Kleut (Jugosławia).

Przed godz. 10 przybywa Marszałek Żymierski, który w długim przemówieniu, przerywanym oklaskami 15-tysięcznego tłumu — zapewnił, że ziemie Zachodnie wydarte nam nie będą!

Na zakończenie Marszałek zwrócił się do płomiennym apelem do żołnierzy, aby stali się godnymi świetnych tradycji bojowych Polaków. Po przemówieniu stał się Marszałek przedmiotem żywośćowej owacji zebranych tłumów, które na wezwanie Marszałka odśpiewały „Rotę“, po czym odbyła się wspaniała defilada.

*
Związek osadników wojskowych na Ziemach Odzyskanych po-

wziął rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Stwierdzamy uroczyście, że Ziemie Zachodnie stały się częścią Rzeczypospolitej Polskiej. Jakiegokolwiek kwestionowanie naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej uważamy za próbę pogwałcenia postanowień międzynarodowych. Na straży Ziem Zachodnich stoimy twardo, my osadnicy wojskowi, którzy zapłaciłmy za nie naszą krwią serdeczną, a dziś używamy je naszym potem“.

OLSZTYN

W Olsztynie na Placu Wolności w wiecu wzięło udział całe społeczeństwo niezrzeszone, partie polityczne i organizacje społeczne ze sztandarami.

Rezolucja, którą wszyscy zebrani na placu przyjęli przez podniesienie ręki, mówi że Odra jest polską rzeką i ziemie nad nią leżące były kolebką narodu polskiego. Odwieczny bandytyzm germański wydarł je przemocą, lecz dzięki sprawiedliwości dziejowej i w imię polskiej krwi, przelanej podczas ubiegłej wojny, wróciły one do Macierzy i pozostaną przy narodzie polskim.

W sobotę, dnia 7-go września b. r. po krótkich cierpieniach zasnął w Panu opatrzony św. Sakramentami

S. † P.

KONRAD ZARZYCKI

ur. 2 lutego 1896 r. w Wołosówce na Wołyniu.
Kasjer Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi.
Nabożeństwo żałobne za spójność Jego duszy odbędzie się dnia 10 września, o godz. 8.30 rano w kościele Akademickim przy ul. Sienkiewicza.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza Nr 83, odbędzie się we wtorek 10 września b. r. o godz. 3.30 p. p. na stary cmentarz katolicki.
W zmarłym tracimy nieodżałowanego i zanego kolegę. Cześć Jego pamięci.

DYREKCYJA I PRACOWNICY
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
w ŁODZI.

(3687-p)

Ludność łośuje za republiką

Koniec monarchii w Bułgarii

SOFIA, 9.9. (API) — Dotychczasowe wyniki referendum w sprawie ustroju w Bułgarii wykazały, że udział w nim brało ponad 4 miliony obywateli, co stanowi 95

proc. ogólnej liczby wyborców uprawnionych do głosowania. 3.801.060 głosów padło za republiką, tj. 93 proc. — a 179.175 za monarchią. Złożono 119.158 białych kartek wyborczych.

Gdy bułgarski Sąd Najwyższy wyda orzeczenie w sprawie prawomocności referendum zgodnie z obowiązującym prawem, nazajutrz po decyzji sądu nastąpi proklamowanie republiki w parlamencie bułgarskim. Może to nastąpić za tydzień. Posłowie, armia, milicja i urzędnicy państwowi złożą przysięgę wierności republice.

Sprawa Grecji ruszyła z martwego punktu

PARYŻ, 9.9. (PAP) — Na sobotnim wieczornym posiedzeniu komisji wojkowej udało się po 2-godzinnej debacie ruszyć z martwego punktu, na którym utkwiły dyskusje w ciągu 3 poprzednich zebrań.

Grecja zgodziła się na wycofanie poprawki w sprawie zwrotu greckiego materiału wojennego od Włoch, pod warunkiem, że otrzyma zapewnienie od komisji gospodarczej do spraw włoskich, iż może domagać się zwrotu na zasadzie klauzuli gospodarczych, zapewniających restytucję własności sojuszników.

Co dzień trąska

W prezencie

Spodziewane są zaręczyny córki króla angielskiego, Elżbiety, z greckim księciem, Filipem (Z prasy).

Gdy się łączy młoda parę, trzeba złożyć jej podarek.

Gdy królewna narzeczoną, prezent winien mieć kształt tronu.

Nie sam tron, no, bo królowa chce mieć państwo, by panować.

Z tej przyczyny, jak już widać, Bevin Grecję dał Elżbiecie.

Cyk.

Komisja Specjalna w Łodzi działa

Dyrektor fabryki Berner

stanie przed Sądem Doraźnym — „Rekiny giełdowe” do obozu pracy — Próbowala przekupić kontrolerów N. K. M.

W połowie sierpnia Delegatura Łódzka Komisji Specjalnej wydała rozkaz aresztowania Mariana Bernera, kierownika fabryki pod zarządem państwowym „F. Kublik i S-ka w Łodzi (ul. Zachodnia 70). Komisja przygotowała już przeciwko Bernerowi akt oskarżenia i sprawa jego znajdzie się wkrótce na wokandzie Sądu Doraźnego.

FALSZYWE ASYGNATY

Sprawa Bernera miała przebieg następujący: 13 sierpnia br. funkcjonariusze Inspektoratu Straży Przemysłowej zatrzymali robotnika f-my „Kublik”, Jana Woźniaka, wiozącego 53 tuziny skarpet. Woźniak, zapytany, dokąd wiezie towar, okazał zrazu asygnatę firmową na Centralę Tekstylną. W toku śledztwa, gdy okazało się, że Centrala Tekstylna nic o tym transporcie nie wie, Woźniak wyznał, że dyr. Berner dał mu fikcyjną asygnatę dla legitymowania się w mieście i polecił mu zawieźć towar do niejakiej ob. Rabczyńskiej, zam. przy ul. Andrzeja 7.

PO NICI DO KLĘBKA

Te tajemnicze manipulacje asygnatami zwróciły baczną uwagę Komisji Specjalnej na osobę Bernera. W drodze dokładnego śledztwa cała „działalność” nieuczciwego kierownika fabryki została ujawniona, a on sam aresztowany.

Okazuje się, że w okresie od lutego br. do 13 sierpnia Berner zakupował na wolnym rynku przedzę jedwabną nielegalnego pochodzenia i produkował bez wiedzy Zjednoczenia Dzierżawo - Pończoszniczego pończochy. Do tej „lewej produkcji” zaprzął cały skład osobowy fabryki, wykorzystując na ten cel normalne godziny pracy oraz maszyny, stanowiące własność państwa.

Odbiorców szukał Berner wśród prywatnych firm, jak „Galantaria” (właśc.: Majerczyk, Dykierman i Stenbaum, ul. Zawadzka 4), „Dom Pończoch” (ul. Piotrkowska 46) i szereg innych, dotychczas nieujawnionych. Wartość tygodniowo nielegalnej produkcji sięgała przeciętnie 30 tys. zł., co w okresie 6-miesięcznym równa się 2 milionom złotych!

Olbrymie dochody, osiągane z tego procederu obracał Berner oczywiście na „własne potrzeby”. W czasie śledztwa tłumaczył się jednak cynicznie, że miał na celu jedynie poprawę bytu swoich pracowników.

Nieuczciwy dyrektor oczekuje dziś na sprawę sądową, by ponieść zasłużoną karę.

„REKINY GIEŁDOWE”

Przed kilku tygodniami donosiłszy o aresztowaniach, przeprowadzonych przez Komisję Specjalną w celu zlikwidowania „czarnej giełdy”. Główną osobą tej afery był dyrektor Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń w Krakowie, Edmund Horski vel Horwicz vel Wieruński. Obok handlu samochodami, meblami, walutami, miał Horski cięższe jeszcze grzechy na swoim sumieniu. Gdy jako reprezentant swojej instytucji szedł za granicę, w Anglii, Szwecji i innych krajach, prowadził tam kompromitujące, hulawcze życie oraz występował do tamtejszych firm ubezpieczeniowych z nierozczepnymi projektami reasekuracyjnymi, podrywając prestiż Polski.

Inny z uczestników afery, Juliusz Ganszer, prowadził wraz z Hor-

skim różne kombinacje ze spekulacją, wymieniając im w krakowskim Narodowym Banku Polskim wielkie ilości marek niemieckich.

Trzeci „as”, Marian Marcinkowski, był komendantem straży w Narodowym Banku Polskim w Łodzi.

Łódzka Delegatura Komisji Specjalnej wykryła wszystkie nici szajki „waluciarzy”, wydała nakaz ich aresztowania i przekazała Komisji Specjalnej w Warszawie cały materiał dowodowy. Obecnie warszawskie władze wydały orzeczenie, mocą którego: Horski skazany został na 2 lata obozu pracy przymusowej, Ganszer — na 1 rok, Marcinkowski — na 1 rok, Bronisław Miron-Dugoszowski — na 1 rok, Beniamin Merczyński — na 1 rok, Józef Rutkowski na pół roku

i Władysław Niewiadomski na pół roku.

KONIEC z „ŁAPOWNICTWEM”

Wczoraj zgłosił się do Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi dwaj kontrolerzy Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, dźwigając oryginalny kup, w postaci 10 litrów „bambru” i 1000 zł. Piflicjant prowadził za nimi starszą młodzież, niejaką Marię Radwańską z ul. Ogrodowej 100.

Jak się okazuje, kontrolerzy NKM, odkryli w mieszkaniu Radwańskiej zupełnie przypadkowo „bamber”, a handlarzka usiłowała przekupić. Sprawa znalazła swój epilog przed Komisją Specjalną. Za nielegalny handel i próbę przekupstwa spotka Radwańską zasłużona kara.

(o.)

Oficjalny komunikat Nadzw. Komisji Mieszkaniowej Nr 4

W przeciągu ostatnich dni Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa powzięła cały szereg decyzji ostatecznych, dotyczących wysiedlenia elementów niepracujących oraz ścienienia obywateli pracujących, rozpościerających się w zbyt obszernych mieszkaniach. Prócz tego w wielu niejasnych wypadkach nastąpiło opieczetowanie mieszkań. Opieczetowanie nie oznacza jeszcze ostatecznego załatwienia sprawy.

Podaje się do wiadomości publicznej o powzięciu następujących decyzji:

1. Bulińska Alicja, Piotrkowska 82 m. 31 — dwa pokoje zostały opieczetowane.
2. Paradowska Franciszka, Kilińskiego 25 m. 7, opieczetowano 1 pokój z kuchnią, oddzielne wejście.
3. Lokal wolny — Kilińskiego 25 m. 6 — 1 pokój z kuchnią, opieczetowano.
4. Lokal wolny — Piotrkowska 278 m. 11 — 1 pokój z kuchnią opieczetowano.
5. Januszewski Roman — Narutowicza 41 m. 7 — 1 pokój opieczetowano, 4 pokoje z kuchnią zostawiono.
6. Jamiszewska — Żeromskiego 39 m. 5a — 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój opieczetowano celem dosiedlenia 1 osoby.
7. Chomiński Antoni — Narutowicza 2 m. 7 zapieczetowano 2 pokoje — 2 pokoje z kuchnią zostawiono gł. lokatorowi.
8. Łączna 41 m. 14 — 2 pokoje z kuchnią. W lokalu znajduje się magiel po niemiecku. Mieszkanie zajęł nieprawie Bolesław Buchner, zamieszkały przy ul. Mochnickiego 14, gdzie posiada 2 pokoje z kuchnią (2 osoby). Mieszkanie opieczetowano.
9. Myśliwska 19 m. 10 niemieckie, Mieszkanie opieczetowano.
10. Kreutzberg Edward, Kopernika 45 m. 8. Opieczetowano 1 pokój.
11. Bieliński Tadeusz, Piotrkowska 145 m. 5, opieczetowano 2 pokoje.
12. Chorąży Zygfryd — Piłsudskiego 72 m. 3, opieczetowano 2 pokoje.
13. Szandurski Józef, Pierackiego 5 m. 3, opieczetowano 1 po-

- kój, pozostawiono 3 pokoje z kuchnią.
14. Kraus Zygmunt — Pierackiego 17 m. 4, opieczetowano 1 pokój.
15. Ceglowska Stanisława — Podleśna 2 m. 7, opieczetowano 1 pokój z kuchnią wraz z meblami niemieckimi.
16. Zieliński Józef — Piotrkowska 118 m. 4, odebrano 1 pokój.
17. Borzgowicz Maria — Pierackiego 17 m. 3a, opieczetowano 1 pokój.
18. Krysiński Stanisław — Pierackiego 17, opieczetowano 1 pokój.
19. Ziemiński Eugeniusz, Żeromskiego 23 m. 2, odebrano 2 pokoje.
20. Radomska Bronisława — Piotrkowska 200, odebrano 1 pokój z kuchnią.
21. Grabowska Władysława — Kilińskiego 146 m. 1. Obywatelka Grabowska zgodziła się na decyzję NKM, aby dosiedlić jednego studenta.
22. Zilbersztajn Bernard — Narutowicza 30 m. 5 odebrano 1 pokój.
23. Kulejewski Tadeusz — Al. Kościuszki 22 m. 92, 4 pokoje z kuchnią opieczetowano 1 pokój.
24. Waśniowski Jerzy — 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 48 m. 7, zapieczetowano 1 pokój.

Poza tym opieczetowano następujące wolne mieszkania:

25. Mielczarskiego 22 m. 12 — 2 pokoje z kuchnią.
26. Myśliwska 19 m. 10 — 1 pokój niemiecki.
27. Śródmiejska 29 m. 6 — opieczetowano 2 pokoje.
29. Jaracza 15 m. 42 — 2 pokoje z kuchnią.
29. Zawadzka 6 m. 4 — 4 pokoje z kuchnią.
30. Skłodowa 19 m. 8 — 2 pokoje.
31. Kamienna 12 m. 14 — 1 pokój z kuchnią.
32. 11-go Listopada 46 m. 22 — 1 pokój z kuchnią.
33. Łączna 41 m. 14 — 2 pokoje z kuchnią.
34. Piotrkowska 271 m. 15 — 4 pokoje z kuchnią.
35. Zawadzka 38 — 1 pokój.
36. Zawadzka 38 m. 22 — 2 pokoje z kuchnią.

Przypomina się, że kontrolerzy Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej w momencie przystępowania do pełnienia swych funkcji bezwzględnie zobowiązani są do okazania wła-

ściścielowi mieszkania swoich legitymacji służbowych.

Legitymacje służbowe podpisane przez NKM, zaopatrzone są w pieczęć okrągłą Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych lub Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

Osoby, które leczyły się za Łodzią i przez dłuższy czas nie były obecne w swych mieszkaniach zobowiązane są do zaopatrzenia się w odpowiednie zaświadczenia Ubezpieczalni Społecznej.

W związku z licznymi zapytaniami NKM, wyjaśnia, że meldunki załatwia się w ramach ogólnych przepisów prawnych, Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w sprawy meldunkowe nie ingeruje i zwracanie się do niej w tych sprawach jest bezcelowe.

Rzecz jasna, że przy rozpatrywaniu spornych spraw mieszkaniowych zapiski w książce meldunków stanowią często poważny materiał posłkowy dla powzięcia odpowiedniej decyzji.

Raz jeszcze przypomina się, że składanie w NKM indywidualnych podań o przydzielenie mieszkania jest całkowicie bezcelowe.

Podania należy składać na ręce Rad Zakładowych lub też zarządów odpowiednich organizacji.

Informacje o mieszkaniach podpadających pod działanie dekretu mieszkaniowego należy kierować pisemnie do Nadzw. Komisji Mieszkaniowej, Piotrkowska 113.

Listy można wrzucić do specjalnej skrzynki w lokalu komisji lub przesać pocztą.

Lokatorzy zajmujący większe mieszkania i pragnący te mieszkania dla siebie zachować winni przygotować sobie odpowiednio umotywowane pi-

Po prostu

Dlaczego nie mogę poinformować czytelników...

Przy ul. Inżynierskiej mieści się Rzeźnia Miejska. Jadąc ul. Radwańską spotykałam samochód ciężarowy, który wiezie kilkanaście tustych sztuk nierogacizny.

Rzeźnię Miejską otacza czerwony mur. Przekraczam bramę wejściową, prosząc o skierowanie mnie do dyrektora.

Opodal mieści się budynek dyrektora, kancelarii i administracji Rzeźni. Na partrze znajduje się gabinet dyrektora. Na białych drzwiach widnieje tabliczka: Leon Kazmierczak iek. wet. Na korytarzu zgłęta w pałak starsza kobiedna maścikuje po diłogę.

Proszę o widzenie się z dyrektorem. Otrzymuję odpowiedź, że dyrektor jest zajęty, bo rozmawia przez telefon.

Poczekam... Na szczęście wspomniana rozmowa dyrektora była krótka, bo oto jestem w gabinecie. Przedstawiam się i mówię o co mi chodzi.

Pragnę się dowiedzieć jak jest z pomorem świń, a ponadto chcę wiedzieć ile w rzeźni zabija się krów, świń, Jaki jest zapas mięsa, kto jest odbiorcą, a kto dostawcą i w ogóle pragnę zorientować się w całościach życia tej instytucji.

Pan dyrektor jest bardzo uprzejmy i wyraża na wszystko zgodę. Jestem niezmiernie uradowany z jego wyjątkowej uprzejmości, ale po chwili sytuacja ulega zmianie. Dyrektor na chwilę wychodzi z gabinetu. Ja zaś zapytuję czy mogę skończyć z telefonem.

Przygotowuję się do roboty reporterskiej, wężąc nosem coś ciekawego.

Ale jakoś pan dyrektor nie przychodzi.

Po kilkudziesięciu minutach pan dyrektor wraca.

Nie byłbym psychologiem, gdybym nie wyguzał, że w międzyczasie dyr. Kazmierczak musiał z kimś prowadzić jakąś rozmowę na temat udzielenia mi danych statystycznych. Jest w dalszym ciągu uprzejmy, ale proponuje, żebym przyszedł jutro, bo dziś właśnie jest w rzeźni jakieś zebranie.

Po chwili dyrektor przypomniał sobie, że przez czas dłuższy będzie zajęty. Proponuje mi, żebym przyszedł za tydzień.

Dlaczego mam czekać tydzień? Z pomocą dyrektorowi przychodzi jakiś obywatel, który wita mnie takim oto pytaniem „a wy skąd jesteście?” (!)

Towarzystwo dyrektora przy zwleżaniu chlewoży było mi całkiem przydatne. Nie chciałem również fatygować wielce zapracowanego urzędnika...

Rozmowa dobiegła końca. Przy furcie pyta mnie dozorca czy załatwiłem już swoją sprawę.

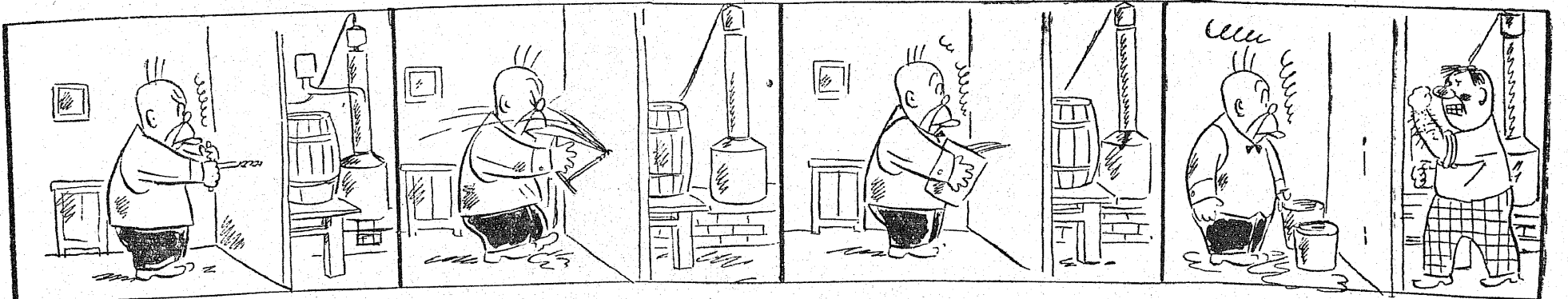
Załatwiłem...

Znajdując się w drodze powrotnej z rzeźni w tramwaju Nr 14, przysłuchuję się ciekawej rozmowie wracających z pracy robotników. Jeden z nich wyciąga z marynarki jakąś kartkę pełną cyfr. Drugi twierdzi, że zabita sztuka powinna być ważyc przeszło 250 kg. Nie stety, tramwaj rusza i nie mogę słyszeć dalszych słów. Może robotnicy powiedzieliby mi więcej niż dyrektor i gdybym ich spotkał jadąc nie z rzeźni a do rzeźni może bym się w ogóle nie potrzebował fatygować do pana dyrektora... JA. NIM.

semme deklaracje, które w momencie kontroli mieszkania można założyć do akt.

W najbliższych dniach opublikowana zostanie kolejna lista osób, które otrzymały mieszkania.

Co narobił Krupka wierząc w ścianie dziurkę



Często ucho Krupki pieścił w izbie obok — głos niewieści. Krupka ma kochliwe serce: dziurkę — rzekł — do niej wywiercę!

Gdy wywiercił nagle tryska z dziury jakiś płyn do pyska. Krupka robi minę srogą, w tem płyn polknął: to samogon?

Sprawa całkiem oczywista, że z okazji trza korzystać. Krupka zbiera płyn w blaszanki, przystawiwszy je do ścianki.

Gdy napelnił już naczynia, obok hałas ktoś wyczynia, jakiś drab o ciężkiej łapie krzyczy: ja cię, draniu, złapię!

Z Województwa

Miotacze ognia w akcji

2 bateria miotaczy ognia w Skierniewicach obchodziła rocznicę walki z Niemcami o wyzwolenie Kraju

1 września w Skierniewicach, w drugą rocznicę walki z germańskim najeźdźcą — społeczeństwo miejscowe wręczyło II Baterii Miotaczy Ognia sztandar, który został udekorowany przez Naczelne Dowództwo Krzyżem Grunwaldu.

W zastępstwie Naczelnego Wodza przybył na uroczystość do Skierniewic gen. Tarkowski. Władze wojewódzkie reprezentował wicewojewoda ob. Górniak. Obecni byli również liczni przedstawiciele wojska i powiatu.

Po nabożeństwie i udekorowaniu sztandaru odbyła się defilada. Następnie na placu ćwiczeń przeprowadzono ciekawe pokazy z użyciem miotaczy ognia.

Zadaniem Baonu w ramach pokazów było zdobycie „nieprzyjacielskiego” bunkra. Zapłonęły liczne świece dymne. Zza nieprzeniknionej zasłony dymnej rozległy się detonacje pocisków. Żądła płomieni wylatywały z luf miotaczy, rażąc bunkier wroga. Atakowany obiekt stanął w ogniu. Po kilkudziesięciu minutach, na dany znak specjalne oddziały rzuciły się do ataku i, zamaskowane gęstym obłokiem dymu, zbliżyły się nieopisane do gniazda oporu, które zostało błyskawicznie zdobyte. Popisem przyglądało się kilkaset osób.

Po zakończeniu pokazów odbył się obiad. Wygłoszono liczne przemówienia. Podkreślano w nich bohaterskie wyczyny Baonu, który powstał na ziemi radzieckiej i stamtąd w pocholzie, obfitującym w mordercze walki — przedarł się razem z innymi formacjami do Polski, a następnie przez słynny

Wał Pomorski i umocnienia nad Odrą dotarł do Berlina; polskie miotacze ognia zasypały płonącymi pociskami gniazdo hitleryzmu, wspólnie z armią radziecką, zmuszając niemiecką stolicę do kapitulacji.

15 września święto województwa łódzkiego

Socjalne wagony dla uczestników dożynek

W szeregu miejscowości województwa łódzkiego odbyły się piękne obrzędy dożynkowe. Obecnie we wszystkich wsiach czyni się przygotowania do obchodu dożynek wojewódzkich w Łodzi. Powstał już Wojewódzki Komitet Dożynkowy, w skład którego weszły organizacje, reprezentujące wieś, a przede wszystkim Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” Związek Samopomocy Chłopskiej ognia wiejskie ZWM i OMTUR.

Związek Młodzieży Wiejski „Wici” opracował program dożynek, składający się z przemówień, przyspiewek, melodeklamacji, inscenizacji i tańców. W organizacji i propagandzie dożynek bierze udział Związek Samopomocy Chłopskiej. Zarząd m. Łodzi i organizacje reprezentujące miasto zrobiły wszystko, aby Łódź robotnicza godnie przyjęła brać chłopską.

Miasto i stadion EKS będą udekorowane. Przygotowano dla wsi dary w postaci maszyn i narzędzi rolniczych wartości ponad pół miliona złotych. W kilku kioskach — namiotach wydawane będą dla uczestników posiłki w postaci chleba, konserw i kawy. Kolej robi też ułatwienia. Do pociągów osobowych w sobotę 14 i niedzielę 15 września będą doczeplone specjalne wagony dla uczestników dożynek, którzy otrzymają w obydwie strony 66 proc. zniżki za okazaniem karty uczestnictwa. Karty te wydają Powiatowe Komitety Dożynek Wojewódzkich oraz Powiatowe Zarządy Z.M.W. „Wici”. W powiatach rawskim i wieluńskim ze względu na dużą odległość od kolei uruchomione będą ponadto dla uczestników samochody cieżarowe.

PROGRAM DOŻYNEK:
SOBOTA, 14 września. Godziny popołudniowe — przyjazd zespołów wykonawców obrzędu dożynek wojewódzkich.
W godzinach wieczornych przyjazd uczestników z odleglejszych powiatów.
NIEDZIELA, 15 września. W godzinach porannych — przyjazd uczestników z bliższych powiatów.
Godz. 9—12. Pokazy artystyczne powiatowych zespołów dożynkowych.
Godz. 12—13. Uroczysty obrzęd dożynek wojewódzkich. Wręczenie darów wsi i miasta.
Godz. 15—18. Pokazy powiatowych zespołów dożynkowych.

100.000 zł na książki szkolne dla dzieci z Pomorza

Wojewódzka Rada Narodowa na posiedzeniu plenarnym w dniu 27 sierpnia na wniosek radnego, przedstawiela Polskiego Związku Zachodniego, przyznała do dyspozycji Okręgu Łódzkiego P. Z. Z. 100.000 zł. na zakup książek szkolnych dla najbardziej potrzebującej dziatwy Pomorza Zachodniego. Książki te zostaną zakupione w Łodzi i w najbliższych dniach odwiezione na teren Pomorza Zachodniego.

W sobotę dnia 24 sierpnia zamknięte zostały półkolonie letnie w Rudzie Pabianickiej, gdzie przebywało około dwustu dzieci łódzkich.

Kolonie letnie PCK

Przy tej okazji odbyło się atrakcyjne przedstawienie śpiewu i tańca w wykonaniu dzieci.

25 sierpnia odbyła się dożynkowa uroczystość „Domu dziecka” PCK w Kiernozi, w której udział wzięło 60 chłopców — sierot opolskich, które powróciły ze Związku Radzieckiego. Dzieci zademonstrowały wspaniałe dorobek prac artystycznych śpiewów i tańców oraz przyjęły udział w dożynkach PCK w resztkowie Kiernozia.

Dnia 29 sierpnia powróciły dzieci z Kolonii Polskiego Czerwonego Krzyża w Dzierżanin pod Kartuzami. Doskonali wygląd dzieci świadczył o dobrym wyżywieniu i staraniu opiekunów.

Na punkcie Sanitarne - Odżywczym PCK w Łodzi na Dworcu Kaliskim — przyjęto tego dnia gorącym śniadaniem 1200 dzieci, powracających z kolonii letnich PCK do Katowic, Kielc, Radomia i Warszawy.

Powróciły również do Łodzi dzieci z kolonii letnich PCK w Węgrzynie — powiatu Rawsko-Mazowieckiego.

WYSTARCZYŁO SZCZĘŚCIA

I los do 48-mej loterii klasowej, aby wygrać jedną z poniższych wygranych:

główna wygrana 1.000.000 zł
6 wygranych po 500.000 zł
38 " " 100.000 "
60 " " 50.000 "
145 " " 20.000 "
535 " " 10.000 "

Ogółem plan gry przewiduje 48.000 wygranych na sumę 62.000.000 zł. Ciągnięcie I-iej klasy 14-go bm. (Kr. 1662)

Samochodem po województwie

Wśród 500-letnich murów

Dzień jest błyszczący i złoty od słońca. Zapyłone drogi i topole, płaszczyny pól, babie lato...

Samochód ostrożnie wymija rozryte odcinki szosy. Zapory: „Jazdę zwolnić!” Przymy kamieni, gromady robotników, praca. Robi się coś nie coś w kutnowskim powiecie. Starosta ob. Kucner uśmiecha się z zadowoleniem. Skracamy w boczną drogę. Maszyna gotyckiego kościoła w Głogowcu, wychyla się z bukietu starodrzewów. Budował tę świątynię w XV w. możny pan na Głogowcu. Jak prawią tutejsi ludzie — brat imć Głogowski — kalwin — w sąsiedniej wsi też wznosił zbór. Odbywały się w ten sposób swoistej rodzaju zawody: kto pierwszy postawi Dom Boży? Katolikowi szczęściło się, budowała rosła z zadziwiającą szybkością.

Nie mógł tego ścierpieć kalwin i z zazdrości zamordował brata, ale i sam, ukarany przez Boga, skończył marnie.

Brzą starych cegieł, pokrytych patyną porostów, klóci się z pobielanym pasem muru tuż pod dachem. Hełm wieży razi swą bezstylowością. Odnowicielskie poczynania osób niekompetentnych nie zawsze są szczęśliwe. Wnętrze kościoła pachnie zeschłymi wieńcami i kadzidłem. Przed cudownym obrazem Matki Boskiej (ofiarował ją pono Iwan Groźny) kręca się sprzątaczką. Błyszcza liczne wota. Najcenniejsze — Niemcy ukradli.

Wspinamy się na wieżę. Wejście jest ciasniejsze, niż ucho igielne; schody sporządzone na miarę kroku obrzyma. Na wieży jest dzwon - staruszek, odlany w 1588

roku. Jak mnie zapewniają — najpiękniejszy w województwie.

Proboszcz prosi do siebie, na plebanię. Pokazuje nam stare dokumenty, fotografie, pergaminowe modlitewniki i kancjonały, oraz puzdro, wewnątrz którego tkwią misterne kieliszki i karafka z wiśniakiem.

Ulegamy czarowi sędziwych przyborów pijackich...

Zamku oporowskiego z szosy nie widać. Stary park otula go szczerze drzewami. Przesadza nawet szeroką fosę i krzewami wszczepia się w fundamenty, powiewa zielonym sztandarem zwycięstwa poza obrębem zębatych murów. Wewnętrzny dziedziniec wymościły szorstkie trawy i chwasty. W centralnym punkcie podwórca w kupie odpadków kuchennych ryje beztrudno ostrouchę prosię.

Wnętrze jest mało zniszczone: posadzki dębowe, prawie całe okna, lustra. Mebli — ani śladu.

Z sądów

„Nie winna” dziewczyna agentem gestapo — Wyrok sądu: kara śmierci

Często sylwetka oskarżonego stwarza pozory, że jest to człowiek niewinny. Tak było wczoraj w Specjalnym Sądzie Karnym w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiadła dziewczyna w bardzo młodym, niemalże pensjonarskim wyglądzie. Blondynka o pucołowatej twarzy i jasnych oczach. Nazywa się Halina Frackiewicz. Ma lat 22. Mimo pozorów niewinności, była agentem gestapo.

Halina Frackiewicz, płacząc, przyznaje się do winy. Trudno zresztą nie przyznać się, skoro do akt oskarżenia załączone są całkowicie kompromitujące ją dokumenty z ocalałego w Łodzi archiwum gestapo: podpisanie listy konfidencjonalnej i wiele meldunków — doniesień na Polaków, które złożył agent A 502, Halina Frackiewicz.

Oskarżona usiłuje tłumaczyć się, że zgodę na współpracę w gestapo podpisała pod przymusem, będąc jeniem obozu na Sikawie, że grożono jej obozem koncentracyjnym.

Osk. Frackiewicz od 18 października 1944 roku do 19 stycznia 1945 r. wydała w Łodzi w ręce władz niemieckich dziewięciu Polaków.

Gestapo poleciło jej specjalnie wykrywanie i denuncjowanie Polaków, uchylających się od pracy.

Jak wynika z aktów agent A 502 składał meldunki Niemcowi Ems'owi b. często.

Siostra oskarżonej, Leokadia usiłuje wytłumaczyć motywy postępowania oskarżonej.

Matka zaś oskarżonej wiedziała tylko, że Halina chodzi do fabryki walczek Hoffmana, że ciężko tam pracuje.

Gdy sędzia pokazuje jej legitymację konfidencjonalną z fotografią Haliny i jej podpisem, Józefa Frackiewicza wałamie ręce i głośno lamentuje.

Prokurator podkreśla, że Halina Frackiewiczówna zgłosiła się dobrowolnie do gestapo, gdyż groźba wysłania do obozu koncentracyjnego była w roku 44 nieistotna — oraz, że w jej przestępstwie nie ma okoliczności łagodzących.

Po naradzie sąd skazał oskarżoną na karę śmierci.

Skazana odwołała się do prawa taksi prezydenta K. R. N.

Dr Tobiczyk w obozie pracy przymusowej

WARSZAWA, 7.9 (API). Głośnym był przed wojną działaczem turystycznym dr. Sajsse - Tobiczyk, który bardzo poważne dochody cignął z osady campingowej w Jadwisinie. Osada ta miała wielkie powodzenie wśród półświatka warszawskiego, ponieważ nie obowiązywały tam przepisy meldunkowe...

Po wojnie dr. Tobiczyk wypłynął na Wybrzeże, gdzie prowadził Urząd Fotografii Dokumentarnej. Urząd ten prowadził tak dowiecznie, że zainteresowano się jego cichą działalnością poza urzędową. Okazało się, że uzyskiwane po cenach urzędowych materiały fotograficzne i papier — sprzedawał na wolny rynek.

Komisja specjalna osadziła go na półtora roku w obozie pracy przymusowej.

Kronika

Z Rawy

OPIEKA NAD DZIECKIEM WSI
W Rawie Mazowieckiej powstało Chłopskie T-wo Przyjaciół Dzieci.

Przy pomocy finansowej Powiatowego Biura Rolnego i Samopomocy Chłopskiej zorganizowano 14 dziecięcych w następujących gminach: Wałowice 2, Czerniewice 1, Rzeczyca 1, Gortatowice 1, Góra 5, Lubania 4.

Z Pabianic

WYPADEK SAMOCHODOWY

Kilka dni temu na szosie Pabianice — Łask zdarzył się okropny wypadek. Pędzący z nadmierną szybkością samochód wjechał na stos kamieni i wywrócił się. Pięć osób zostało zabitych, dziewięć — ciężko rannych przewieziono do szpitala. Siedem osób odniosło lżejsze obrażenia.

NOWY ROK SZKOLNY

3 września rozpoczął się nowy rok szkolny. Szeregi młodzieży szkolnej podażyły do Świątyni Pańskiej. O godz. 9-iej w kościele Św.

Mateusza zebrała się ze sztandarami młodzież gimnazjalna i licealna. Ks. Kanonik Rubaszkiwicz odprawił Mszę św. a ks. prof. Pastelnik wygłosił okolicznościowe kazanie.

Przez cały dzień rojno było na ulicach od młodzieży zakupującej zeszyty, książki itp. pomoce szkolne.

Z Tomaszowa

KOMISJA MIESZKANIOWA

Podobnie jak w Łodzi powołano w Tomaszowie do uporządkowania spraw lokalowych Komisję Nadzwy czajną, rekrutującą się z członków Związków Zawodowych.

Z Łęczycy

ORMO ŚWIĘTUJE

22 września miejscowe ORMO urządzi organizacyjną uroczystość. Ochotnicza Milicja liczy obecnie 350 członków (między którymi znajduje się również starosta łęczycy), oraz może poszczycić się tym, że zlikwidowała doszczętnie bandy, grające w okolicy.

fliśka, a w głębi zabudowania towarzyszące.

Gotyckie ściany kościoła krzepko jeszcze stoją, ale zamiast stropu — niebo. Zamiast cherubinów na plafonie na belkach rusztowania balansują murarze. Proboszcz stuka nogą w sfatygowane drewno budulcowe i martwi się, że kruche, że trzeba kupić nowe, a pieniądze...

Ach, te pieniądze!

Mijamy Łęki. W parku, na wyspie — modrzewiowy dwór, kryty gontem. Właściwie nie dwór, a szkoła powszechna. Szkoła na wyspie.

Wzdłuż szosy idą ludzie z topatami na ramionach. To Niemcy. Zasypują ogromny rów przeciwczołgowy.

Zbliżamy się do Kutna. Już wieżozór. Wóz jak pocisk leci po betonowej drodze wprost na czerwony tarczę słoneczną...

DZIENNIK SPORTOWY

Zwycięstwo Aeroklubu Łódzkiego 16:0 na papierze, a 10:6 na ringu w pierwszej powojennej imprezie lotniczej w Polsce

Na lotnisku w Aleksandrowicach k/Bielska odbyły się I-sze Ogólnopolskie Zawody Lotnicze. Aeroklub Łódzki na podstawie wewnętrznych eliminacji wystawił ekipę trzech samolotów typu PO-2, obsadzonych przez następujące załogi:

- 1) Pil. Kozłowski Henryk, obs. Trzeciński Andrzej.
- 2) Pil. Szymański Antoni, obs. Waliński Jerzy.
- 3) Pil. Żerkowski Romuald, obs. Rybicki Władysław.

Pierwszą próbą zawodów był zlot na punktualność. Ekipa łódzka miała przybyć nad lotnisko Aleksandrowice dokładnie o godzinie 12,01 przyczem każda sekunda wcześniejszego lub późniejszego przybycia liczona była jako punkt karny. Start ekipy z lotniska Aeroklubu Łódzkiego z Dąbrówki pod Zgierzem nastąpił dnia 25-go b. m. o godzinie 9,45. Warunki atmosferyczne panowały tego dnia fatalne.

O godzinie 12 i 40 sekund przy ulewnym deszczu trójka łódzkiej maszyny przeleciała nad taśmą rozłożoną na lotnisku Aleksandrowice koło Bielska, osiągając jeden z najpóźniejszych przylotów. Zaznaczyć należy, że ekipa łódzka jedynie przebyła tak znaczną odległość tego dnia, kiedy większość załóg z innych klubów urządziła się znacznie wygodniej przylatując na parę dni przed zawodami na lotniska w pobliżu Bielska i zlot na punktualność był dla nich tylko kilkunastominutowym etapem. W ślad za naszą trójką wyruszyli się z mgły samoloty innych aeroklubów. Ogółem wylądowały 24 maszyny na 36 zgłoszonych reprezentujące 12 aeroklubów. I tak lądowały: 4 załogi z Gdańska, po 3 załogi z Bydgoszczy, Bielska i Łodzi, po 2 załogi z Poznania i Torunia oraz po jednej załodze z Inowrocławia, Krosna, Ostrowa i Szczecina. Nadto poza konkursem również w składzie po 1 załodze Kraków i Lublin. Po odprawie zawodników i wylosowaniu kolejności startu, rozpoczęła się start do następnej z kolei konkurencji zawodów: próby na orientację. Polegała ona na wyszukiwaniu w terenie znajdującego się szybowca, zrobienia szkicu z jego położenia, następnie wyszukania w terenie jeżdżącego samochodu z wozem transportowym, któremu należało zrzucić meldunek o położeniu szybowca, a następnie wrócić na lotnisko i zrzucić meldunek o wykonaniu zadania w miejscu o wyznaczonych wymiarach, poczym dokonać wylądowania w prostokącie o szerokości 30 m, przyczem długość lądowania wpływała na punktację (im lądowanie krótsze, tym więcej punktów dodatnich). W ściślejszej kolejności startu zaczynała około godz. 17-jej lądować pierwsze maszyny. Pierwsza jest maszyna z Torunia. Meldunek zrzuciła słabo. Drugi lądujący samolot pilotowany jest przed pil. Modlińską. Meldunek zrzuciła o 8,90 m od punktu — tuż za nią nadchodzi maszyna Aeroklubu Warszawskiego, prowadzi ją pil. Gedymin i obs. Flach. Zrzut meldunku bardzo ładny — 2,05 m. Później ląduje jeszcze pil. Janica z obserwatorem Kempką z Aeroklubu Białskiego i wreszcie sensacja — ekipa łódzka — pil. Żerkowski i obs. Rybicki zrzuciła meldunek o 5,75 m od punktu i w następnej chwili ląduje bardzo efektywnie „Bocianem stylem“ z dość znacznej wysokości „przysiadami“ opuszcza się do prostokąta, lądując na przestrzeni 67 m. Najlepsze lądowanie jak się później okazuje. Po obliczeniu przez Komisję Sportową rezultatów i zadań poszczególnych konkurencji na 24 biorące udział w Zawodach załogi ustalono następującą kolejność: 1. pil. Żerkowski i obs. Rybicki (A. Ł. — Łódź) 291 pkt. 2. pil. Gedymin i obs. Flach (A. W. — Warszawa) 268 pkt. 3. pil. Janica i obs. Kempka (A. B. — Bielsko-Biała) 265 pkt. 4. pil. Szymański i obs. Waliński (A. Ł. — Łódź) 220 pkt. 5. pil. Kozłowski i obs. Trzeciński (A. Ł. — Łódź) 203 pkt.

Wędrowną nagrodę m. Bielska w postaci pucharu dla najlepszego Aeroklubu — zdobył Aeroklub Łódzki zajmując indywidualnie i zespołowo PIERWSZE MIEJSCE. Zaznaczyć należy, że piloci i obserwatorzy przeszli ciężką próbę i wykazali wysoką klasę oraz zacięcie sportowe.

Dnia 26 sierpnia w godzinach porannych zwycięska ekipa łódzka wystartowała z Aleksandrowic do lotu

propagandowego po Ziemiach Odzyskanych.

W drodze powrotnej do Łodzi załoga Kozłowski-Trzeciński lądowała przymusowo wskutek defektu silnika, lecz dzięki ofiarnej pomocy Szkoły Pilotów w Ligotce uszkodzenie udało się szybko naprawić i dnia 29 sierpnia o godz. 16-tej maszyny lądowały na lotnisku A. Ł. w Dąbrówce koło Zgierza.

A teraz słów parę jako wnioski dla Aeroklubu naszego miasta jest dziś przoduującą.

A więc primo — Aeroklub Łódzki jest pierwszym jaki zorganizowany został w nowo Odrodzonej Ojczyźnie, secundo — ścisła współpraca A. Ł. z pierwszą i dotychczas jedyną w Polsce fabryką lotniczą „Lotnicze Warsztaty Doświadczalne“ też nie pozostaje bez wpływu.

Na zakończenie podajemy, że Aeroklub Łódzki, wziął czynny udział w dniu Święta Lotnictwa Polskiego, delegując swą ekipę do Bydgoszczy gdzie odbył się zlot i defilada sił powietrznych Państwa, w dn.

1 września br.

Na skutek tak pięknego zwycięstwa odniesionego przez Aeroklub naszego miasta życzymy, aby zdobyty puchar wędrowny przeszedł z cza sem na jego własność.

Kolarze DKS obradują

W dniu 30 sierpnia r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Sekcji Kolarskiej DKS-u. Sekcja liczy obecnie 93 członków, w tym 34 turystów, 5 zawodników licencjonowanych, 17 zawodników z kartami wycieczkowymi i 3 sędziów kolarskich dyplomowanych. Zawodnicy DKS-u byli badani w Miejskiej Poradni Sportowo - Lekarskiej i wszyscy oni mogą uprawiać kolarstwo wycieczkowe. Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności przez prezesa Mieczysława Karpińskiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której zapa

W dalszym ciągu zawodów bokserskich o drużynowe mistrzostwo Łodzi w Piotrkowie, odbył się mecz z miejscową Concordią a drużyną z Pabianic K.E.

Zwycięstwo odnieśli pięściarze Piotrkowa 16:0 wobec nadwagi bokserów z Pabianic. W spotkaniu towarzyskim zwyciężyła również Concordia, ale już 10:6.

Wyniki przedstawiają się nastę-

pująco: Brzózka (C) pokonał przez KO w III rundzie Wójcika. Borowik (C) wygrał z Szumczyńskim, a Maciejczyk (C) wygrał w III rundzie przez poddanie się Olejnika II.

Pięknie walczył Smoluch, który pokonał Pietrusiewiczza (C), a Scibut wygrał przez KO w I rundzie z Wójcikiem II. Kargiel (C) zremisował ze Szczecińskim jak również Felka zremisował z Łyszkowskim, a w wadze ciężkiej Kraszewski zdobył punkty walkowerem.

W ringu sędziował p. Zawadowski, punkty obliczał Hanysz. Publiczności około 1500.

Przed wycięciem o złote nagrody

W dniu 15 września 1946 roku Sekcja Kolarska Klubu Sportowego „Wima“ w Łodzi, organizuje zawodowy szosowy na prośbę Czesława Kucharskiego znajdującego się w Ameryce o nagrodę przechodnią s. p. Czesława Jaskólskiego, zamordowanego przez zbirów hitlerowskich w Nowym Sączu.

Trasa zawodów: Łódź, Tuszyn, Piotrków, Tomaszów Maz., Ujazd, Łódź.

Start honorowy z boiska „Wimy“ o godz. 8-jej rano ulicami — Armii Czerwonej, Stalina, Piotrkowską, Rzgowską do kościoła św. Wojciecha, skąd nastąpi lotny start rzeczywisty. Meta na boisku „Wimy“. Sędzią Głównym zawodów ob. Wierucki Stefan.

Sukces kolarzy DKS

W niedzielę, dnia 1 września r. w ramach uroczystości jubileuszowych 40-lecia Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów odbył się Ogólnopolski Zjazd Kolarski do Częstochowy. Trasa była dowolna, tylko nie mogła prowadzić dwa razy tą samą drogą i co 30 km. należało uzyskiwać meldunki, które musiały być odnotowane na karcie drogowej. W zjeździe tym brali udział kolarze z Warszawy, Zakopanego, Krakowa, Łodzi, Kiele ślaska i innych większych miast. Pierwsze miejsce, przyznano drużynie kolarskiej DKS-u z Łodzi w liczbie 10 kolarzy, którzy przejechali łącznie 1620 km. — bez punktów karnych. Jako nagrodę, zwycięska drużyna zdobyła dla Klubu — piękną plaketę srebrną. Zarząd Sekcji, oceniając wycieczkę zbiorową, przyznał całej drużynie żetony pamiątkowe.

Gracovia i Legia zwyciężają w mistrzostwach lekkoatletycznych Polski

W ogólnej punktacji mistrzostw lekkoatletycznych Polski w konkurencjach panów zwycięstwo odniosła Gracovia 96 pkt. przed Syreną z Warszawy 84 pkt. HKS 59 pkt. AZS Kraków, Wisłą DKS i LKS.

W konkurencji pań, dzięki zwycięstwom Walasiewiczówny, zwyciężyła Legia z Warszawy 85 pkt przed LKS (Moderowna) 53 pkt, DKS, Legią z Krakowa i AKS Chorzów.

Reasumując osiągnięte wyniki w mistrzostwach Polski — w konkurencji panów na specjalną uwagę zasługują wyniki Ratkowskiego w biegach na 100—16,7 i na 200 m — 22,3. Wyniki te są bardzo bliskie rekordów Polski z przed wojny.

Wśród pań na uwagę zasługują wszystkie wyniki osiągnięte przez Walasiewiczównę, jak również wynik Kwaśniewskiej w rzucie oszczepem 39,02, no i wynik Wajsówny w dysku 39,88.

Cieszymy się, że raz nareszcie wywalczyła się sprawa z Widulą, który nie okazał się poważnym biegaczem.

Naszym zdaniem dużo w tym jest winy PZLA. Przecież wysyłanie zawodników za granicę reguluje nie kto inny tylko PZLA i on jest wyłącznie odpowiedzialny za wszystko co się dzieje w naszej lekkiej atletyce. Skoro Widula startował w Leńgradzie, to musiał PZLA o tym wiedzieć, i jeżeli do Oslo wysłano czterech kierowników to musiano i do Leningradu wysłać przynajmniej jednego swego przedstawiciela, a nie mielibyśmy tej tak brzydkiej sprawy z całkiem niepotrzebnym Widulą.

Geyer — LKS

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi bardzo ciekawy mecz o drużynowe mistrzostwo Łodzi między LKS a Geyerem.

W ramach tego meczu dojdzie do dawno oczekiwanego pojedynku Stasiaka z Kamińskim.

Stasiak nie mógł pojechać do Warszawy ze względu na przeziębienie, które niewątpliwie minie dosyć szybko i obaj ci bokserzy staną do walki w pełni sił.

Warto nadmienić, że Stasiak jak również i Olejnik i Niewiadziły wyznaczeni zostali przez PZB na zawody międzynarodowe, mające się odbyć w Pradze Czeskiej.

Spotkanie Stasiaka z Kamińskim

LKS wybiera się do Warszawy na mecz z Polonią

W nadchodzący czwartek piłkarze LKS mają grać w Warszawie z Polonią. Będzie to mecz towarzyski obu drużyn, które biorą udział w meczach o mistrzostwo Polski.

Polonia ostatnio pokonała wysoko cyfrowo Ognisko z Siedlec 5:0, a LKS — jak wiemy — rozgromił mistrza Rzeszowa drużynę Orła 8:1. Spotkanie z Polonią na boisku warszawskim może być bardzo ciekawe.

Uroczystość poświęcenia sztandaru DKS

W niedzielę, dnia 15 września r. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Dzielwiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi. W związku z powyższym Zarząd Klubu i Kierownictwa poszczególnych Sekcji wzywają wszystkich członków do gromadnego stawiennictwa się w tym dniu, o godz. 9 min. 30 na boisku własnym, przy ul. Nawrot 73/75 róg Wodnej.

będzie jakgdyby sprawdzianem sił mistrza Polski Stasiaka po przerwie letnich miesięcy.

Podróż na dno Atlantyku planuje prof. Piccard, zdobywca stratosfery

Dwaj uczeni belgijscy, prof. Piccard i prof. Cosyns, którzy 12 lat temu odbyli wspólnie dwa loty do stratosfery, planują obecnie wyprawy na dno Atlantyku. W Belgii budowany jest obecnie przedziwny okręt podwodny, który składać się będzie z 7 cystern naftowych, ustawionych poziomo po jednej na każdym końcu, dwie pary naprzeciw siebie i jedna pośrodku. Grupa ta zamknięta w me-

talowej oprawie utworzy rodzaj karłowata o długości 23 stóp, szerokości 10 stóp i głębokości 16 stóp. Pod spodem znajdującej się będzie kula o średnicy wewnętrznej 7 stóp.

W kuli tej obaj uczeni będą czynić obserwacje przez okienka, umieszczone w masywnych ścianach, które muszą wytrzymać napór 24.000 ton wody na głębokości 3,5 mil. Okienka są tak urządzone, że uczeni

będą mogli patrzeć zarówno do góry, jak i oglądać dno oceanu.

Na głębokości 500 metrów pod powierzchnią wody światło przestaje docierać. Absolutna ciemność będzie rozjaśniona przez 4 potężne reflektory o siłę 5.000 świec każdy. Do górnej części kadłuba przymocowane są śmigła, poruszane elektrycznością, na końcu znajduje się rodzaj anteny, która na najpierw dotknie dna i ostrzeże badaczy, czy należy zwolnić ich pionowy zjazd.

Zanurzenie się okrętu będzie umożliwione dzięki nafiście w cysternach. Nafta ma dwojaki cel: równoważy zewnętrzne ciśnienie wody a równocześnie ponieważ jest lżejsza od wody, daje napęd. W miarę zanurzania się, nafta będzie wypuszczona i zastąpiona wodą morską. Okręt stał się coraz cięższy i zanurza się z szybkością 3 stóp na sekundę, dosięgnie więc dna po 2 godzinach. Przy pomocy śmigieł okręt będzie mógł posuwać się poziomo po dnie oceanu. Dla wzniesienia się w górę zostaną wyrzucone 2 tony balastu.

Uczeni zamierzają przeprowadzić swój eksperyment w zatoce gwinejskiej, która ma bardzo dobre warunki atmosferyczne. Jest to bardzo ważny argument w odniesieniu do okrętu, który może wytrzymać bardzo silne ciśnienie, ale nastarcza trudności w czasie burzy. Planowane jest 6 do 9 wypraw podwodnych, każda po 12 godzin.

Za pierwszym razem obaj uczeni odbędą swoją niebezpieczną podróż wspólnie, potem zaś „jeździć“ będą na zmianę, zabierając ze sobą biologa morskiego lub artystę malarza, który będzie robił kolorowe szkice życia zaobserwowanego na dnie oceanu.

Niewytłumaczalna energia

Z życia ptaków, owadów i motyli Transatlantyczne loty owadów z Ameryki do Europy — Szczygieł i złoty mleczyk — Bez żywności i odczynku

Współpracownik amerykańskiego ministerstwa rolnictwa opublikował ciekawe szczegóły, dotyczące życia owadów i ptaków.

Na podstawie długich obserwacji udało się mu stwierdzić, że niektóre gatunki owadów i ptaków dokonują gigantycznych, jak na ich możliwości, przelotów ponad oceanami.

Pewien gatunek owadów rokrocznie przelatuje trasę 820 km. z lądu amerykańskiego na wyspy Bermudy. Inny znowu gatunek wspaniałym skokiem, bez lądowania po drodze, przebywa odległość 3.300 km. udając się z wybrzeży kalifornijskich na wyspy hawajskie.

Znane są mu również transatlantyczne loty owadów z Ameryki do Europy.

Ptaki — pierwsi zdobywcy przestworzy — nie pozostają w tyle za

owadami. Mały ptaszek lądowy „Złoty mleczyk“ przelatuje samotnie ponad wodą 2.700 km. Podobny do niego szczygieł dwa razy do roku przelatuje trasę 1.600 km. by spędzić okresy godowe na skalistych wyspach oceanu Atlantycznego.

Wielokrotnie potwierdzony został fakt, że na oceanie Atlantycznym w odległości 1.600 km. od lądu spotkać można w pewnych porach roku unoszące się chmury motyli.

Woda w oceanach jest słona, nie ma mowy o tym, by owady czy ptaki były w stanie pobierać pożywienie z niej czy też znaleźć spoczynek na jej powierzchni. Spotykamy się tu z istnieniem jakichś zasobów ukrytej energii, która pozwala istotom tym dokonywać tak wielkich wysiłków.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTOREK 10 WRZESNIA

DZIS:
Łukasza i Mikołaja słow. Władysława
JUTRO
Piotra i Jacka słow. Iścisława

1890 Urodził się w Pradze powieściopisarz **Franciszek Werfel**

1914 Początek bitwy pod Verdun

1923 Przyjęcie Irlandii do Ligi Narodów

1930 Aresztowanie posłów opozycyjnych Sejmu Ustawodawczego i osadzenie ich w więzieniu w Brześciu nad Bugiem („Sprawa Brzeska”)

1936 Hitler na Kongresie Partii Narodowo - Socjalistycznej w Norymberdze, mówiąc o przyszłej potędze III Rzeszy nie dwuznacznie wskazuje na „Ukrainę i Wschód aż po Ural” jako przyszłe źródła dobrobytu Niemiec

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejsk. — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurnia aptki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundewicza (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12), Lipca (Piotrkowska 193).

TEATRY

Teatr W. P. (Cegielniana 27) godz. 19 „Wilki w nocy”
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — występy Leona Wytwicza
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 19.15 „Roxa”
Teatr Letni Bagatela (Piotrkowska 94) — godz. 19.30 „Bliźniak”
Teatr „Syrena” (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Skok przez rok”
Teatr Komedi Muzycznej „Lutnia” (ul. Piotrkowska 243) godz. 19 „Marica”. W piątek premiera „Wesołej wdówki” z Jadwigą Kendą i Michałem Ślaskim.
Teatr Gong (Południowa 11) — nieczynny.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

KINA
„Polonia” (Piotrkowska 67) — nieczynne z powodu remontu.

Program radiowy

na wtorek, 10 września
fala 224 m.

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...”
6.05 Dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 Gimnastyka.
6.35 Muzyka. Kraków: 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Audycja poranna. W-wa: 7.10 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika. 7.35 Muzyka.
8.20 Informacje ogólnopolskie. Łódź: 8.30 Rozmaitości. 8.40 Codzienny odcinek prozy: „Wrzesień” (zakończenie) A. Rudnickiego. 8.55 Skrz. poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. W-wa: 12.05 Dziennik. Katowice: 12.20 Wiadomości gospodarcze. W-wa: 12.35 — Koncert. 12.55 „5 minut poezji”. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych”. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. Poznań: 13.25 Muzyka obiadowa. — Kraków: 14.00 Audycja dla dzieci. W-wa: 14.25 Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce. 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 Muzyka operowa z płyt. 15.05 Felieton sportowy red. L. Szumlewskiego. 15.10 — Felieton popularno-naukowy J. Witkowskiej - Bodalskiej p. t. „Parki Narodowe w Polsce”. 15.20 Pieśń kompozytorów polskich w wyk. Z. Sarnowskiej — sopran. W. Klimowiczowej — akomp. 15.40 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 Dziennik. 16.30 Koncert o.k. Z Z. K. 16.55 Kwadrans prozy. 17.10 Koncert. Łódź w programie ogólnopolskim. 17.50 „Nasze Uzdrowiska” w oprac. red. Radosława Wojnicza. — 17.55 Audycja dla świetlic robotniczych: 1. Z życia woj. łódzkiego — pog. dr Ignacego Jakiry „Służba zdrowia w okresie poopukajowym”. 2. Płyty. 3. W ramach aud. ze „Świąta sztuki” — szkic liter. J. Pogoń-Szłozowski p. t. „Ludwik Stasiak”. 4. Pogadanka Marka Zagajnego p. t. „Nowe czasy, nowa szkoła i nowe podręczniki”. 5. Pogadanka dr E. Adlera p. t. „Z frontu mieszkaniowego”. W-wa: 18.30 Recital fortepianowy prof. J. Smidowicza. Łódź w programie ogólnopolskim.

- „Tęcza” (Piotrkowska Nr 108) — „Dom bankowy”
- „Zwycięstwo pustyni”
- „Wisła” (Przejazd 1), „Adria” (Główna 2) — „Szczęśliwa 13”
- „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Zygmunt Kłosowski”
- „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Meyerling”
- „Hel” (Legionów 2/4) — „Śluby kawalerskie”
- „Gdynia” — „San Demetrio”
- „Stylowy” (Kilińskiego 124) — „Czterech na posterunku”
- „Włóknarz” (Zawadzka 16) — „Konflikt”
- „Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) — „Mocny człowiek”
- „Przedwiośnie (Żeromskiego 74-76) — „Sklamałam”
- „Rekord” (ul. Rzgowska 2) — „Wielki walc”
- „Bałka” (Franciszkańska 31) — „Wolność” Napiórkowskiego 161
- „Świat się śmieje”
- „Roma” (ul. Rzgowska 84) — „Było ich dziewięciu”
- „Zachęta” (ul. Zgierska 26) — „Meksykańskie noce”
- „Swii” (Ślaski Rynek 5) — „ABC miłości”
- „Muza” (Ruda Pabianicka) — „Śluby kawalerskie”
- „Oświatowy OM TUR” (Kopernika 8) — Torpedo — Reprezentacja Łodzi (reportaż meczu) i „Zwycięstwo na pustyni”

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedziele i święta o godz. 14, 16, 18, 20.
Kina „Hel”, „Adria”, „Przedwiośnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.

**Z ukosa
W mojej kamienicy**

Tytuł do niniejszego felietonu, czy któryś z jej adonistów, puszcza radio. Diabelskie tony muzyki jak chytry czytelnik zauważył, jest parafrazą tytułu powieści kol. Tadeusza Godlewskiego („W pewnej kamienicy”). Przynajmniej w ten sposób pragnąłbym się upodobnić do owego kolegi, który oprócz zdolności literackich posiada piękną, czarną, ostro przystrzyżoną brodkę (kobiety szaleją za nim formalnie).

Ale do rzeczy. Piszę o kamienicy, w której mieszkam. Nie powiem, bardzo jest przyjemna. Zwłaszcza jej mieszkańcy. Na pierwszym piętrze, tuż nade mną mieszka panna Kosia (nie znam pochodzenia tej nazwy, chyba od „kosi-kosi łapki”). Dziewczyna piękna. Nic więc dziwnego, że całe konwoje młodych ludzi odprowadzają pannę Kosię co wieczór do domu. Kłątka schodowa rozbrzmiewa wówczas fibrującymi, młodzieńczymi głosami. Ja — budzę się w tym momencie z pierwszego snu.

Skoro tylko po zażyciu proszka zapadam powtórnie w lekką, nerwową imitację snu, panna Kosia,

czymś z jej adonistów, puszcza radio. Diabelskie tony muzyki jak chytry czytelnik zauważył, jest parafrazą tytułu powieści kol. Tadeusza Godlewskiego („W pewnej kamienicy”). Przynajmniej w ten sposób pragnąłbym się upodobnić do owego kolegi, który oprócz zdolności literackich posiada piękną, czarną, ostro przystrzyżoną brodkę (kobiety szaleją za nim formalnie).

Ale do rzeczy. Piszę o kamienicy, w której mieszkam. Nie powiem, bardzo jest przyjemna. Zwłaszcza jej mieszkańcy. Na pierwszym piętrze, tuż nade mną mieszka panna Kosia (nie znam pochodzenia tej nazwy, chyba od „kosi-kosi łapki”). Dziewczyna piękna. Nic więc dziwnego, że całe konwoje młodych ludzi odprowadzają pannę Kosię co wieczór do domu. Kłątka schodowa rozbrzmiewa wówczas fibrującymi, młodzieńczymi głosami. Ja — budzę się w tym momencie z pierwszego snu.

Skoro tylko po zażyciu proszka zapadam powtórnie w lekką, nerwową imitację snu, panna Kosia,

czymś z jej adonistów, puszcza radio. Diabelskie tony muzyki jak chytry czytelnik zauważył, jest parafrazą tytułu powieści kol. Tadeusza Godlewskiego („W pewnej kamienicy”). Przynajmniej w ten sposób pragnąłbym się upodobnić do owego kolegi, który oprócz zdolności literackich posiada piękną, czarną, ostro przystrzyżoną brodkę (kobiety szaleją za nim formalnie).

Ale do rzeczy. Piszę o kamienicy, w której mieszkam. Nie powiem, bardzo jest przyjemna. Zwłaszcza jej mieszkańcy. Na pierwszym piętrze, tuż nade mną mieszka panna Kosia (nie znam pochodzenia tej nazwy, chyba od „kosi-kosi łapki”). Dziewczyna piękna. Nic więc dziwnego, że całe konwoje młodych ludzi odprowadzają pannę Kosię co wieczór do domu. Kłątka schodowa rozbrzmiewa wówczas fibrującymi, młodzieńczymi głosami. Ja — budzę się w tym momencie z pierwszego snu.

Skoro tylko po zażyciu proszka zapadam powtórnie w lekką, nerwową imitację snu, panna Kosia,

czymś z jej adonistów, puszcza radio. Diabelskie tony muzyki jak chytry czytelnik zauważył, jest parafrazą tytułu powieści kol. Tadeusza Godlewskiego („W pewnej kamienicy”). Przynajmniej w ten sposób pragnąłbym się upodobnić do owego kolegi, który oprócz zdolności literackich posiada piękną, czarną, ostro przystrzyżoną brodkę (kobiety szaleją za nim formalnie).

Ale do rzeczy. Piszę o kamienicy, w której mieszkam. Nie powiem, bardzo jest przyjemna. Zwłaszcza jej mieszkańcy. Na pierwszym piętrze, tuż nade mną mieszka panna Kosia (nie znam pochodzenia tej nazwy, chyba od „kosi-kosi łapki”). Dziewczyna piękna. Nic więc dziwnego, że całe konwoje młodych ludzi odprowadzają pannę Kosię co wieczór do domu. Kłątka schodowa rozbrzmiewa wówczas fibrującymi, młodzieńczymi głosami. Ja — budzę się w tym momencie z pierwszego snu.

Skoro tylko po zażyciu proszka zapadam powtórnie w lekką, nerwową imitację snu, panna Kosia,

Tadeusz Godlewski

W pewnej kamienicy

19) POWIEŚĆ
ROZDZIAŁ III

„Do plecaka serce schował
I pomaszerował dalej...” — śpiewał na cały głos Ryszard Warlicz, energicznie wycierając rękami swe opalone na brąz, muskularne ciało.

— Cóż on dziś taki wesoły? — wzruszyła w kuchni ramionami stara Paczulina, zwracając się z tym pytaniem ni to w przestrzeń, ni to do przeglądającego gazetę męża.

— Czemu nie ma być wesoły? Jest młody, zdrowy, przystojny, dziewczyny się za nim oglądają, to i śpiewa sobie.

— A tobie to zaraz dziewczyny w głowie. Stary taki a Bóg wie o czym myśli.

— Oj, nie myślę, żonusiu, nie myślę. Gdzieżbym śmiał przy takiej ślicznotce jak ty? — roześmiał się Paczula, obejmując żonę w pól.

Trzepnęła go po rękę trzymaną przez siebie sierką do wycierania naczyń, ale widać było, że nie gniewa się, bo jej ładne jeszcze, niebieskie oczy zmrugały się, otaczając się siateczką zmarszczek, co było niewątpliwą oznaką dobrego humoru.

Już to miał do siebie ten ich nowy lokator, że odkąd się wprowadził było w domu jakoś weselej. To pośpiewał jak dziś, to pogawędził z Paczulami, opowiadając im różne ciekawe i zabawne historie ze swoich podróży, to znów przekomarzał się z Hanką, aż ta nad swój wiek poważna i zawsze zamyślona dziewczynka rozbawiła się nieraz jak mały dzieciak.

Ot i w tej chwili wyszedł Ryszard ze swego pokoju, niosąc w wyciągniętych rękach miednicę z wodą i wystukując o jej blaszane dno melodię jakiegoś marsza. Wylał

wodę do zlewu i sprężył się na baczność przed gospodynią mieszkania.

— Melduję posłusznie, głodny jestem!

— Zaraz, zaraz — zakrzętnęła się koło kuchni. — Już kawa gotowa. Do pokoju panu podać?

— E, nie trzeba, tu wypiję — przysiadł się koło starego przy stole. — Cóż to, panie Paczula, gazetę pan czyta. I jakie nowiny?

— Ano niedobrze, panie Warlicz. Cackają się te nasze sprzymierzeńce z Niemcami. Po główkach ich psubratów głaszczą. A żeby tak jeden z drugim spróbowali choć przez tydzień — co mówię — choć przez jeden dzień, tego, co myśmy tu za okupacji przeżyli, inaczej by gadali.

— Pewnie — przytaknęła mu żona, stawiając przed lokatorem śniadanie. — Kto nie poznał Niemca ten i nie uwierzył. Pan był na froncie, to choć do pana strzelali, przeciej nie zaznawał pan takich rzeczy jak my tutaj. Co dnia, co godziny strach.

— Strach jak strach, ale ta złość, co się w człowieku zapiekała! — Paczula poczerwieniał na samo wspomnienie przeżytych lat. — Te upokorzenia wszystkie. W Warszawie, mówią, straszniej było. Że to łapanek więcej, egzekucji publicznych. Ale tam chociaż ludzie czuli, że żyją. A nas tu jakby kto żelazną garścią za gardło schwytał i zaciskał powoli, coraz mocniej, coraz silniej i śmiał się nam jeszcze w samą twarz z naszej męki. Ech, nauczyli nas dobrze co to znaczy — Niemiec. To i złość panie człowieka bierze, jak przeczyta się, że im tam, na zachodzie prezenty ślą i odbudowywać się pomagają. Nie tylko miasta, ale i fabryki te ich przekłete, żeby znów uzbroid się mogli. Sam robotnik jestem. Jak nasze maszyny wywozili, to mówię panu, jakby mi kto kawał żywego mięsa z ciała wydzierał. Chowaliśmy cośmy tylko mogli, choć nie jednego za to pod ścianę postawili. A potem to z brygadą jeździłem aż do Frankfurtu, żeby, jak to się mówi rewindykować to nasze mienie. Cośmy się musieli nakłócić, nauzerzać, zanim swoje odebraliśmy, bo beczelnie mówili, że to ich. Jakże ich, kie-

dy każdą wiertarkę jak swój palec znałem że i po ciemku bym samym dotykiem rozpoznał! Zasadzki jeszcze na nas robili w drodze. Aleśmy zwieźli nazad — nie wszystko co prawda, część przepadła na zawsze — ustawiliśmy na starych miejscach, a potem o głodzie nieraz i o chłodzie fabrykę w ruch puszczaliśmy. Bez pomocy niczyjej. Porządną fabrykę, jak się patrzy, taką co dla ludzi pracuje na życie, nie na śmierć.

— Jak to na śmierć?

— Ano jak te ich wszystkie zakłady zbrojeniowe. Diabelski wymysł. Zniszczyć by to wszystko, ziemię zrównać, żeby i śladu nie zostało! A tu im jeszcze pieniądze dają, surowiec, żeby prędzej znów w siły wzrosli. I to kto? — Przyjaciele nasi podobno, obrońcy. Ech, czytać się nie chce!

Zmiał ze złością gazetę, aż Ryszard roześmiał się ubawiony.

— No, no, panie Paczula, cóż papier winien? Niech no pan lepiej pokaże ten dziennik. Dziś niedziela, ogłoszeń dużo. Może jaką pracę wreszcie znajdę.

Rozłożyli na stole gazetę i pochyliłi nad nią głowy.

— „Elektromonter potrzebny”, „Tokarz...”, „Sno-wacz...” — e, to nie dla mnie. Wszystko fachowcy, a ja się na tym nie rozumiem. Trzeba się było przed wojną jakiego pożytecznego fachu wyuczyc, a nie tę moją filozofię studiować.

— To pan na uniwersytecie był?

— A byłem, byłem. Trzy lata. I co mi z tego teraz? Studiów nie dokończyłem, wojna przerwała, teraz wracać do książek już ani chęci ani możliwości nie mam. Trzeba zarabiać bo pieniądze, które przywoziłem już, kończą się. Chyba się za niańkę zgłoszę. O tu — widzi pan — „Niańka do dwumiesięcznego dziecka poszukiwana”.

— A do handlu nie weźmie się pan? — wtrąciła Paczulina.

— Nie. Po co? Mało to handlarzy beze mnie? Jak już wróciłem do Polski to nie po to, żebym się jako dodatek do jakich paru mydełek przyczepił.

URZĄDZENIA DO KSIĘGOWOŚCI
 przebitkowej — finansów — plac i magazynu mark: „ZENIT”
 nabyć można w firmie
J. Leżon, Daszyńskiego Nr 4,
 tel. 212-70,
 oraz w firmie
Polska rachunkowość przebitkowa
ZENIT
 ul. Piotrkowska 73, tel. 173-97.
 (2g)

Mody

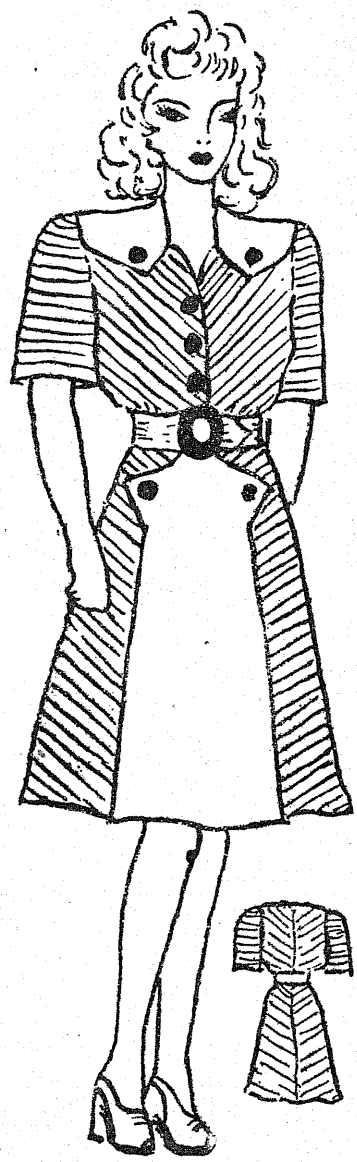
JAK SIĘ UBRAĆ

KUPIMY 2 pompy odśrodkowe
 do zasilania kotła w wodę o ciśn.
 20 atm., obr./min. 2910, wydajność
 na min. 990 litrów.
 Wiadomość: Ogólnopolskie Zjedno-
 czenie Przemysłu Kapeluszniczego
 go — Łódź, Al. Kościuszki 3,
 pokój 22. (3685-p)

KUPIĘ — GLANC MASZYNĘ
 do glancowania nici i automat do
 nawijania nici.
 Zgłoszenia: Częstochowa, Naru-
 towicza 1, Powroźnik. (Kr. 1704)

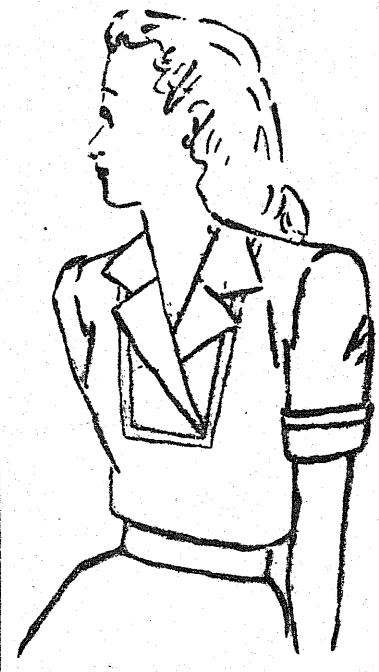
KSIEGARNIA „ŻYWA”
 Chłopskiej
 Spółdzielni Wydawniczej
 Piotrkowska 182 — tel. 276-14
 skład nut, antykwariat, mat.
 piśmienne, czasopisma,
 podręczniki szkolne
 Kupno — sprzedaż — zamiana
 (50 g)

Zawiadomienie o przetargu
 Oddział Centrali Handlowej
 Przemysłu Drzewnego w Łodzi
 ogłasza przetarg na przewóz mebli
 i wyrobów drzewnych z dworców
 towarowych w Łodzi na składy
 Oddziału.
 Oferty w zalakowanych kopertach
 z napisem „Oferta na przewóz
 mebli z kolei do magazynów
 Centrali Handlowej w Łodzi”
 należy składać do dnia 15 września
 1946 r. do godz. 10-ej rano w se-
 kretariacie Oddziału, ul. Żerom-
 skiego 92.
 Dyrekcja Oddziału zastrzega
 sobie prawo wyboru oferenta
 oraz unieważnienia przetargu bez
 podania motywów.
 Oferty nieprzyjęte pozostaną
 bez odpowiedzi.
 (P.A.P. 1669) Dyrekcja



Rys. 1. Jeśli która z pań ma
 dwie stare sukienki może zaryzy-
 kować zrobienie powyższego mo-
 delu. Przód spódniczki nałożony
 w kontrafaldy, zakończone u gó-
 ry fantazyjnymi kieszeniami. Z te-
 goż materiału karczek w formie

wysoko umieszczonych kieszonek
 i pasek z obciągniętą kłamrą.
 Osoby nie znoszące ryzyka ma-
 ją jeszcze jedno wyjście z sytu-
 acji: mogą podarować obie sukien-
 ki obywatelce pomocnicy domo-
 wej.



Rys. 2. Bluzka z dowolnego ma-
 teriału, ozdobiona plisną w karo
 na przodzie i na mankietach. Koł-
 nierzyk z kłapkami. Całość wszy-
 ta w pasek.

Bluzka może być: gładka, w
 paski, w kropki, w kratki i we
 wszystko z wyjątkiem kwiatków.

Rys. 3. Sukienka z lekkiej wel-
 ny. Rękaw kimono, z odwiniętym
 mankietem. Pod szyją zawiązana
 na wąski, podwójny paseczek.
 Kłozz dość obfity. Motyw — plis-
 sa. Dwie kieszenie również wykoń-
 czone plisą.
 Branzoletka nie obowiązuje.
 Noży — tak.

Materiał przedwojenny. Dzien-
 czynka też. Bo jeśli jest powojen-
 na — to radzimy powijaki z różo-
 wej flanelki dla brunetki, z nie-



Rys. 4. Płaszczek dla dziew-
 czynki. Materiał gładki, kołnier-
 zzyk i mankiety w kratkę. Zapię-
 cie dwurzędowe na 6 guzików,
 obciągniętych materiałem kratko-
 wanym. Poniżej pasa dwie prze-

cięte kieszonki. Czapeczka z tych
 samych materiałów.
 bieskiej — dla blondynki, którą
 teraz wydają na kartki (flanelkę
 nie blondynkę).



FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH „MAGNA”
 KRAKÓW — ROMANOWICZA 19a
 Przedsiębiorstwo pod zarządem państwowym ogłasza
Przetarg
 ofertowy nieograniczony na zakup kotła parowego od 20
 do 30 m² o ciśnieniu 9—10 atmosfer. Oferty należy skła-
 dać w zamkniętych kopertach w Dyrekcji fabryki do dnia
 20. 9. 1946 r. do godz. 12-ej w południe. (Kr. 1701)

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH
i ZAKŁADY WULKANIZACYJNE
 pod zarządem państwowym
 ŁÓDŹ, ul. MORSKA 12. — Tel. 134-82. — Konto BGK 1028.
WYKONUJE: NAPRAWĘ OPON WSZELKICH ROZMIARÓW;
TERMINOWĄ NAPRAWĘ DEJEK;
NAKLADANIE NOWYCH FABRYCZNYCH PROTEKTORÓW;
(3675) DROBNE GUMOWE ARTYKUŁY TECHNICZNE.

PRZETARG NIEOGRANICZONY
 Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo - Budowlany w Łodzi, ul. Naru-
 towicza Nr 17 — ogłasza przetarg nieograniczony na remont insta-
 lacji centralnego ogrzewania w Koszarach 27 D.A.C. w Tomaszowie
 Mazowieckim, roboty remontowe i wodociągowo - kanalizacyjne w Ło-
 dzi przy ul. Pomorskiej 21 i Łąkowej 3.
 Słpe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów w Rejo-
 nowym Zarządzie Kwaterunkowo - Budowlanym w Łodzi, ul. Naru-
 towicza 17 pokój Nr 7. — Oferty należy składać w zalakowanych ko-
 pertach bez znaku firmy, z napisem „oferta na remont centr. ogrze-
 wania w koszarach 27 D.A.C. w Tomaszowie Maz”. Oferty składać do
 dnia 18.9.1946 r.
 Otwarcie ofert nastąpi dnia 18.9.1946 r. o godzinie 10-ej w RZKB
 Łódź, ul. Narutowicza 17 pokój Nr 7. Do oferty musi być dołączony
 kwit o opłaconiu pożyczki na Odbudowę Państwa, względnie zaświad-
 czenie o zwolnieniu od opłaty.
 Wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej w gotówce lub
 w papierach wartościowych, należy składać w kasie R.Z.K.B. Łódź
 ul. Narutowicza 17 pokój Nr 4. Kwit zaś dołączyć do składanej oferty.
 Rejonowy Zarząd Kwat.-Bud. zastrzega sobie prawo wyłączenia
 niektórych robót, prawo unieważnienia przetargu bez podania przy-
 czyn, prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, bez
 zobowiązania poniesienia jakichkolwiek odszkodowań z tego po-
 wodu.
 Rejonowy Zarząd Kwat.-Bud.
 Ł ó d ź

TEATR „BAGATELA” PIOTRKOWSKA 94
*...śmiejmy się, kto wie czy „BLIŹNIAK”
 potrwa jeszcze dwa tygodnie!*
 A więc korzystajcie z okazji spędzenia najweselejszych dwu godzin
 na komedii muzycznej Z. Gozdawy i W. Stępnia p. t.
BLIŹNIAK
 z A. DYMSZĄ w podwójnej roli malarza Ząbka i hrabiego Narcyza
 na czele znakomitego kwintetu wykonawców:
 I. Górskiej — A. Góreckiej — J. Kurnakowicza — S. Lapińskiego,
 w reżyserii K. Rudzkiego.
 Początek przedstawienia o godzinie 19,30.
 Kasa teatru „Bagatela” czynna cały dzień.

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU
 Oddział Drogowy Kolei Państwowych w Łodzi ogłasza przetarg
 nieograniczony na gruntowną naprawę 4-ch domków dróżniczych na
 km. 40 i 44 na Odcinku Drogowym Opoczno i km. 71 i 87 na Odcinku
 Drogowym Końskie linii Koluski — Skarżysko.
 Otwarcie ofert odbędzie się w Oddziale Drogowym na st. Łódź-
 Fabr. dnia 20 września rb. o godz. 10 rano.
 Wadium w wysokości 1% od oferowanej sumy należy wpłacić
 przed przetargiem do Kasy Stacyjnej Łódź - Fabr.
 Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty. Słpe kosztorysy,
 warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzy-
 mać w Oddziale Drogowym dworzec Łódź-Fabr. II piętro pokój 40.
 Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważ-
 nienia przetargu bez podania powodu.
 (PAP) ODDZIAŁ I DROGOWY.

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU
 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Dro-
 gowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu central-
 nego ogrzewania w nastawniach na st. st. kolejowych: Ponętów, Dąbie
 Kraski, Kludna, Poddębice, Otok, Zaryń, Bąbłak, Lipie Góry, Szadek,
 Piotrków Kujawski, Chełmce, Karczyn linii Karsznice Inowrocław i st.
 Gutowo, Wólka linij Kutno — Poznań oraz st. kol. Dobroń.
 Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym dnia 23 wrze-
 śnia 1946 r. o godz. 10-ej rano.
 Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w Ka-
 sie Dyrekcyjnej.
 Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty. Słpe kosztorysy,
 warunki składania ofert i wszystkie informacje można otrzy-
 mać w Wydziale Drogowym Dyrekcji pokój Nr 373.
 Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnie-
 nia przetargu bez podania powodu.
 (PAP. 1662) Wydział Drogowy.

W Fabryce WYROBÓW Ogniotrwałych SKAWINA w Skawinie SKRADZIONO
 między innymi w dniu 27. VIII. 1946:
Maszyny do pisania:
 L. C. Smith Nr 946246 B. 10. — Tor-
 pedo Nr 359611. — Remington Nol-
 seless Nr 119789 (z długim wałkiem).
 — Royal Nr 14-88-136937 (z długim
 wałkiem). Underwood Nr. 507253-5.
Maszynę do liczenia:
 Archimedes Nr 13958 (elektryczna)
 oraz pieczętarkę firmową.
 Ostrzega się przed kupnem wymie-
 nionych maszyn, oraz przed niele-
 galnym użyciem pieczętarki fabrycznej.
 Ktokolwiek by wiedział o miejscu,
 w którym znajdują się maszyny wli-
 nien natychmiast powiadomić naj-
 bliższy posterunek Milicji Obywatel-
 skiej lub Urzędu Bezpieczeństwa.
 (Kr. 1702)

TEATR „SYRENA” Traugutta 1.
 Dziś i codziennie przegląd naj-
 cenniejszych numerów sezonu 1945/
 46 pt. „Skok przez rok” z udziałem:
 Marii Bielickiej, Stefci Gór-
 skiej, Stefani Grodzkiej, Ireny
 Malkiewicz, Henryki Stankiewicz-
 wny, Zygmunta Chmielewskiego,
 Edwarda Dziewońskiego, Wacława
 Jankowskiego, Wacława Kucharskie-
 go, Józefa Matuszewskiego, Kaz-
 mierz Pawłowski, Jerzego Pi-
 chelskiego, i Stefan Witasa. Pocz.
 przedst. o godz. 19.30. Kasa Teatru
 „Syrena” czynna od godz. 10—13
 i od 16-ej. tel. 272-70. W środę dnia
 25 bm. otwarcie nowego sezonu pro-
 gramem pt. „Bez żelaznej Kurtyny”.

TEATR PAŃSTWOWY W. P.
 Dziś i dni następnych w Teatrze
 Wojska Polskiego „Wilki w Nocy”
 Rittnera. Ta znakomita komedia za-
 wdzięcza swe niesłabnące powodze-
 nie nie tylko pełnemu ironicznemu
 dowcipu dialogowi, który nic na bly-
 skotliwości nie stracił, ale i znako-
 mitej kreacji Józefa Węgrzyna w
 roli Prokuratora: Sekunduje mu Pa-
 gowski, Labuńska, Świdorski, Łu-
 czycka, Bronowska, Łabędzki.
 (Kr.)

LEKARZE

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza — przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12—2 i 4—6, tel. 205-55. (4956)

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. (ag)

Dr med. MICHAŁ ELJASBERG — chirurg wznosił przyjęcia. Przejazd Nr 40. Tel. 162-08.

Dr PIETRASZKIECZ (z Warszawy), specjalista chorób uszu, nosa, gardła, Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3—4, 6—7. Tel. 195-00 wewnątrzny 19. (2162-p)

Dr W. STEIN specjalista chorób nerwowych. Śródmiejska 7, przyjmuje od 4—6. (3366-p)

Dr WÓJCIK WACŁAW choroby oczu, powrócił i przyjmuje 4—6. Orzeźna 18, tel. 176-50. (Ag)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL — specjalista chorób skórnych i wenerycznych, powrócił. Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4—6, tel. 269-96. (613)

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3—6, Gdańska 46 m. 7, tel. 212-62 (5300)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Obecnie Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3—7, telefon 181-47. (5172)

Dr med. B. JANCZEWSKI, ginekolog z Warszawy, ordynuje w Ciecuchniku, dworek „Zachęta” godz. 10—13 i 16 do 19. (kr. 94)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych powrócił. Przyjmuje od 3—5, Koperska 6/3. Tel. 186-00. (Ag)

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 3—6 telefon 206-99. (PAP 1608)

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, powrócił, Południowa 26, tel. 191-23, przyjmuje 2—5. (Ag)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8—10 i 4—6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych — Piotrkowska 109, m. 6. (ag)

Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerki ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. (1016)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Al. Kościuszki 96, m. 2, (róg Bandurskiego 8). (R)

Prof. Dr. A. BER powrócił i przyjmuje w chorobach kobiecych i zaburzeniach hormonalnych. Śródmiejska 36, tel. 137-19, g. 4—6. (Kr)

Dr med. S. ŻURAKOWSKI, Dr A. RATAJ ŻURAKOWSKA (z Warszawy) specjaliści chorób skórno-wenerycznych i moczowo-płciowych, Piotrkowska 33 godz. 12—1; 3—5 1/2. (R)

AKUSZERKI

AKUSZERKA z Warszawy — J. Chmielewska przyjmuje, Piotrkowska 164, m. 4. (3645-p)

POŁOŻNA Sabina Frankowska przyjmuje i udziela porad, Łódź Zawadzka 23/20. (1408-p)

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (448-p)

DENTYŚCI

Lekarz stomatolog JERZY STADNICKI, choroby zębów i jamy ustnej, powrócił. Piotrkowska 164, tel. 159-95.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarz dentysta ZOFIA BALICKA powróciła. Przyjmuje, Moniuszki 11, tel. 151-15.

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25 m. 41. (624)

KUPNO I SPRZEDAŻ

RADIOAPARTY, adaptory, patefony, płyty, instrumenty muzyczne — kupno — sprzedaż. „Melodiofon”, 6 Sierpnia 23. (Ag-67)

MASZYNY do pisania, liczenia (kalkulatory — automaty — zapisujące) i szycia Kupno — sprzedaż — naprawa. Południowa 1. (ag)

LAMPY RADIOWE nowe, gwarantowane wszystkich typów znajdziesz tylko w firmie „X Muza” Łódź, Piotrkowska 101, tel. 142-59. (3536-p)

KUPIJEMY złom srebra (używane przedmioty) monety, w każdej ilości. Płacimy najlepiej, Laboratorium Pl. Wolności 2 m. 2, w podwórzu na lewo, godz. 8—15. (1395-p)

BATERIE za zaliczeniem wysyła Fabryka Baterii „Zorza”, Piotrków-Trybunalski, Piłsudskiego 23. Hurtownicy i przedstawiciele poszukiwani. (3562-p)

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każda radiowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje, za mieniam. Gdańska 17. Książnik. (Ag)

PIŚMIENNE materiały wszelkiego rodzaju poleca: „Składnica Biurowa” Łódź, Piotrkowska 69. Telefon 116-60. Ceny hurtowe. Prowincja zaliczenie. (Kr 321/M)

OKULARY, termometry lekarskie, laboratoryjne inne. Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3.

KOMPOZYCJE samochodową (biały metal żelazkowy 84%) dostarcza z gwarancją jakości, Wytwórnia „Biały Metal”, Łódź Lipowa 54, tel. 155-04. Oferty na żądanie! (Ag)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej. (5544)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reperacja wiecznych piór Łódź Piotrkowska 96. Sklep Pomocy Szkolnych. (wl)

STOLARNIA mechaniczna Leonard Błaszczak, Łódź Południowa 24 poleca! Meble wszelkiego rodzaju na składzie oraz obstalunki. (PAP 1614)

DOMEK 4 pokoje kupię na peryferiach. Oferty do Administracji pod „Domek”. (5572)

ZEGAREK - sztoper marki szwajcarskiej sprzedam w bardzo dobrym stanie. 11-Listopada 3/56. (3671-p)

DENTYSTYCZNY reflektor i bormaszyna nożna okazują do sprzedania. Wiadomość: Tel. 224-70. (5578)

OLEJ rzepakowy, beczkowo naitaniej. Zamówienia Częstochowa, Dąbrowskiego 28-3 Sosnowska. (Kr. 1698)

UWAGA STOŁÓWKI. Podaje się do wiadomości, że Fabryka Makaronu „SPOLEM” w Łodzi Nr 1 przy ul. Bandurskiego Nr 26, Nr 2 przy ulicy Łomżyńskiej Nr 3, Nr 3 przy ul. Przejazd Nr 15 sprzedają stołówką makaron pszenny w każdej ilości po cenie zł. 56 za kg. (3661-p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

PANI do lat 40 do prowadzenia gospodarstwa samotnej osoby i pomocy w biurze potrzebna. Oferty, wysokość wynagrodzenia, do Administracji Nr 1692.

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA poszukuje nauczycieli: fizyki — chemii, technologii, włókna, geografii, matematyki. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat, Ogrodowa 34 od 8—10. (3657-p)

POTRZEBNE zdolne panny do pracowni sukien „Zona modna”. J. Lenizowa. Piotrkowska 30. (5562)

POTRZEBNA zdolna ekspedientka z branży rzeźniczej. Sklep rzeźniczy Główna 62. (PAP 1660)

KUCHARZA lub kucharki do stołówek fabrycznej poszukuje Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka ul. Tyńska 6. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (5552)

MASZYNISTKI - stenotypistki biegłe piszące poszukuje F-ma C. Hartwig, Łódź, Kilińskiego 61 tel. 102-11. (PAP 1658)

POTRZEBNI stolarze natychmiast. Piotrkowska 42 m. 33. Stanisław Haczała. (3673-p)

POTRZEBNA samodzielna i pod ręczna do krawiectwa damskiego. Piłsudskiego 69. „Czesława”. (3627-p)

POTRZEBNA rytunowana wychowawczyni do przedszkola prywatnego. Wiadomość: Piotrkowska 120. Kancelaria Przedszkola. (3686-p)

Pomoc w wypadku



(rysunek z angielskiego „Daily Mail” 1946).

Katastrofa z ową panną, bo samochód w drodze stanął.

Widząc trud jej przy oponie, jakis gość podjechał do niej.

Pomoc? Nie, powiedzieł szczerze: lepiej jeździć... na rowerze.

POTRZEBNA natychmiast pomoc do mowa. Piotrkowska 128 m. 6. (3678-p)

POTRZEBNI agenci(ki). Żeligowskiego 22 m. 7. (3668-p)

POMOC domowa potrzebna. Zachodnia 34. „Warszawianka”. (3664-p)

POTRZEBNA natychmiast kucharka i kobieta do pomocy w kuchni. Bufet i kl. Dworzec Kaliski. (3666-p)

POSZUKIWANY absolwent liceum dla drogistów, względnie dyplomowany drogista. Tel. 190-59, godz. 2.30—3.30. (5571)

MLECZARSCY instruktorzy, kierownicy i księgowi potrzebni. „Społem” Łódź, Gdańska 184. (Kr. 338-M)

ZEMPOŁ przyjmie: technika, elektryka i montera na wyjazd na placówkę techniczną poza Łódź. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować: Łódź, Piotrkowska 61. (3669-p)

SAMODZIELNEGO księgowego - biłansiste z pierwszorzędnymi kwalifikacjami poszukują miejscowe czolowe Zakłady Bawełniane. Oferty pod „Bawełna” do administracji niniejszego pisma”. (5576)

POSZUKIWANIE PRACY

INŻYNIER elektrochemik i elektrometalurg młody energiczny na kierowniczym stanowisku specjalista także w dziedzinie fabrykacji baterii elektrycznych i akumulatorów, oczekuje propozycji ewent. zmiany miejsca pracy. Oferty Dziennik Łódzki pod „Elektrochemik”. (5519)

PODRÓŻUJĄCY przedstawiciel, wyższe wykształcenie poszukuje przedstawicielstwa włókienniczo - galanterijnego. Oferty pod „Podróżujący”. (2-k)

LOKALE

ODSTĄPIE sklep z urządzeniem i pokojem. Tel. 169-14. (5545)

2 POKOJE, ewentualnie jeden duży na okres 3 miesięcy poszukuje. „Witold” tel. 260-30. Piotrkowska Nr 56. (PAP 1659)

WYPŁACALNY, pracujący poszukuje pokoju umebłowanego. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „J. P.”. (3676-p)

STUDENT U. Ł. zatrudniony w wojskowym przedsiębiorstwie, poszukuje pokoju, najchętniej z niekrepującym wejściem w śródmieściu. — Tel. 126-37, godz. 8—15. (3679-p)

SPOŁDZ. Grupa Techniczna poszukuje dla inżyniera umebłowanego pokoju w śródmieściu. Wiadomość: Strzelecka 5, tel. 183-00. (3681-p)

DWA POKOJE z kuchnią z wygodami w centrum zamienię na większe. Tel. 126-62. (5573)

DWA pokoje z kuchnią z wygodami w centrum, zamienię na 1 pokój z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia 6-go Sierpnia 9. Foto „Sfinks”. (3680-p)

WŁAŚCICIEL przedsiębiorstwa, kawaler, z siostrą studentką poszukuje dwóch ewent. jednego dużego pokoju sublokatorskiego w centrum przy porządnej rodzinie. Oferty Administracja „Warszawianin”. (5577)

PRACUJĄCA dyplomantka z WSH poszukuje pokoju. Wojciechowska, Kilińskiego 42-5. (5570)

ODSTĄPIE sklep z mieszkaniem — Bałucki Rynek. Wiadomość Gdańska 4. Adam Szymczak. (5581)

POKOJU sublokatorskiego niekrepującego, śródmieście, poszukuje urzędniczka PCH. Tel. 262-06, Kałwińska 8-15. (3640-p)

PAN na odpowiednim stanowisku poszukuje pokoju umebłowanego w śródmieściu. Zgłoszenia „15430” do Administracji. (5582)

MIESZKANIE trzech pokojowe komfort w Wałbrzychu zamienię na Łódź, Kraków. Oferty „Dziennik Łódzki” „Wałbrzych”. (gr)

NAUKA I WYCHOWANIE

SEKRETARIAT Rocznej Szkoły Administracyjno - Handlowej, Łódź Andrzejka 4 tel. 217-19 przyjmuje zgłoszenia na Kursy Adm. - Handl. Stenografii, Języków, Maszynopisania i Księgowości. (Ag. 12)

DECYZJA Ministerstwa Oświaty zostało uruchomione w Łodzi przy ul. Pomorskiej 46 Państwowe Liceum Krawieckie i Państwowe Liceum Modniarskie. Zapisy codziennie w kancelarii szkoły. (5567)

GIMNAZJUM Administracyjne — Piotrkowska 125 przyjmuje zapisy do klas gimnazjalnych przygotowane wcześniej, normalnych, przyspieszonych, na kursy administracyjno-handlowe, sekretarskie, księgowości, maszynopisania. (5343)

KROJU, szycia modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa gorsciarstwa wycuczą kursy przy Instytucie Przemysłowo - Rzemieślniczym pod kierownictwem Eugeniusza Wiśniewskiego. Zawadzka 25. Tel. 172-25.

KORRESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki, chemii. Opoczno, Limanowskiego 34 Magistrant Alpatow. (5197)

ROZNA Szkoła Kosmetyki, Maszyna Lecznicza Dr Irany Rudowskiej, Piotrkowska 175-5. Zapisy godz. 10—19, telefon 109-01. (PAP 1552)

ROZNE żeńskie Kursy Kroju Szycia i Modelowania przy Instytucie Przemysłowo - Rzemieślniczym w Łodzi ul. Piotrkowskiej 24 pod kierownictwem Eugenii Wziątek przyjmują zapisy na roczny i 6-miesięczny kurs oraz przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich. Wykonuje się modele dla pracowni. (PAP 1606)

ANGIELSKIEGO, polskiego, francuskiego, łącznie, niemieckiego, rosyjskiego, udziela doświadczony profesor. Bednarska 24 m. 18. (5522)

ANGIELSKIEGO lekcje, konwersacja, listy, 1 Maja 1 m. 5. (5575)

ZGUBY

SKRADZIONO leg. szkolną i kartę rowerową na nazw. Biliński Józef. Kilińskiego 216. (3674-p)

ZGUBIONO leg. tramwajową (zółtą) na nazw. Frydrys Zofia. Zróżdłana 11-16. (3677-p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Łódź na nazw. Jaskółskiego Edwarda, zam. Żakowski Starego, pow. Brzeziny. (3665-p)

ZGUBIONO kartę repatriacyjną na nazw. Przyborek Antoni, Aleksandrów, Bratoszewskiego 6. (3667-p)

ZGUBIONO palcówkę i kartę rejestracyjną RKU—Wieluń na nazw. Kuźniak Stanisław. Pomorska 53-84. (3672-p)

ZGUBIONO książeczkę wojskową demobilizacyjną na nazw. Ziemiak Stefan. Marcina 22. (3670-p)

ZGUBIONO metrykę ślubu, kartę RKU—Łódź na nazw. Pańczyński Stanisław. Spokojna 11. (5568)

SKRADZIONO leg. tramwajową (zółtą i niebieską) na nazw. Piekarz Janina. Wólczńska 183. (5574)

RÓŻNE

WILEŃSCY FRYZJERZY, Łódź, Zawadzka 11. Znani ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. (Ag)

UWAGA! Transport towarów, rozładowywanie wagonów, przeprowadzki, — tanio solidnie załatwia Piłsudskiego 65 tel. 223-03. (3601-p)

REUMATYZM, artretyzm, zwapnienie, cierpienia pierśiowe, suchoty, astma, zastarzałe kaszle, choroby pecherza, wątroby, leczę radykalnie, środkami na sobie wypróbowanymi. Łódź, Abramowskiego 39/25, III p. godz. 15—18. (gr)

LALKI FRYZJERSKIE, lalki dziecięce odświeża, reperuje szybko, solidnie, klinika lalek. Piotrkowska 229. (Ag-70)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Smłagacz, — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84 (Ag)

SZWAŁNIA bielizny damskiej „Syrenka” Mirosławy Stawiskiej. Bielizna elegancka i zimowa. Łódź, Al. Kościuszki 93 (przy Bandurskiego). (Ag. 69)

FARBIARNIA i tkalnia Zarobkowa przy ul. Lipowej 45, tel. 171-36, przyjmuje do farbowania przedzę, surowce i pończochy, — tkalnia (krosna angielskie) przyjmuje do tkania jedwab i bawełnę. (3663-p)

KUPIE OKAZYJNIE

futro łokowe

w dobrym stanie, na szczupłą osobę. — Oferty do Administracji „Dziennika Łódzkiego” pod „Futro”, względnie telefonicznie Nr. 260-83 i 116-41.